

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORE-DOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6.75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.61 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 4.00 guldenów, do Niemiec 4.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—8 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny w z.: Henryk Ryszewski.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 mlim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-iej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonicznie nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 213.

BYDGOSZCZ, środa, dnia 16 września 1925 roku.

Rok XIX.

Tuzinkowy polityk.

Piszą nam z Pomorza:

Pan poseł Sacha, naczelny redaktor „Słowa Pomorskiego”, upatruje mądrość polityczną w policyjnym oczerzaniu przeciwnika. Jestto cprawda dziedziczny bład endecji, ale sposób jak na obecne czasy przestarzały, a zatem bezskuteczny i rzucający złe światło na jego autora. Policyjna polityka p. Sachy polega na wychwytywaniu z gazet wycinków, które mogą jego zdaniem przedstawiać w ujemnym świetle działalność przeciwnika. Taki sposób walki jest może dziś jeszcze wskazany wobec poszczególnych działaczy w Małopolsce, którzy zaprzędawali interesy ludu polskiego za grube judaszowskie srebrniki stańczykom galicyjskim i spokrewnionym z nimi żydom, ale nazbyt trywialny i wprost dziecinny jest on tu na gruncie byłego zaboru pruskiego wobec działaczy, których zasługi wobec społeczeństwa polskiego są tego rodzaju, że wobec nich jest p. Sacha bardzo a bardzo mały.

Gdyby p. Sacha chciał uchodzić za polityka nie tuzinkowego, ale za takiego, z którego zdaniem wypadało by się liczyć, to starałby się wniknąć nasamprzód w przeszłość działacza jak p. Teska, zanim by się poważał dawać mu rady i wskazówki.

W ostatnim swym artykule pod nagłówkiem „czy otrzeźwienie”, zarzuca p. Sacha „Dziennikowi Bydgoskiemu”, że stał w pobliżu różnych piśmideł zagranicznych, żyjących z ulicznej i rynsztokowej sensacji. To są te dzienniki zdaniami p. Sachy, które zapominają w naszej dzielnicy o posłannictwie narodowym. Gdyby dziś żył p. Zagłoba, toby powiedział o p. Sasze: Darujcie mu miłj czytelnicy, bo to jest redaktor, który nie wie, gdzie u „koguta jest głowa, a gdzie ogon”.

Kto jest p. Sacha, który śmie rzucać błotem na poważne pismo? Nikt o nim aż do chwili objęcia przez niego redakcji „Słowa Pomorskiego” nie słyszał. Nikt nie wiedział od tej chwili, by p. Sacha brał udział w jakiegokolwiek pracy społeczno-narodowej. Gdy działacze jak p. Teska kładli całe swe jestestwo na służbę dobra ludu polskiego, by w nim zachować ideał narodowy, to p. Sacha siedział w Małopolsce i horyzont jego życzeń i pragnień nie wychodził prawdopodobnie poza ramy utrzymania ciepłej posadki w hierarchii urzędniczej. Gdyśmy tu pod Prusakiem starali się o wychowanie społeczeństwa w poczuciu narodowym, w nocach prawdziwie obywatelskich, gdyśmy walczyli z całym zaparciem nad utrzymaniem każdej piędy ziemi w ręku polskim i kładliśmy z całym zapałem podwaliny pod zdrowy polski handel i przemysł, gdyśmy tu dokładali wszelkich sił, ażeby, coby nas mogło materialnie i duchowo uniezależnić od Niemców i Żydów, to ziomkowie p. Sachy prześcigali się prawie że na wyprzedki, ażeby pozbywać się ojcowizny w ręce żydów. Gdyśmy tu dokładali wszelkich sił, ażeby zachować w czystości nasz ideał narodowy, to w Małopolsce kalano go łązeniem się przy wyborach ze żydami, poświęcając najżywniejsze interesy ludu polskiego. Gdyśmy tu stawiali pod pręgierz pogardy publicznej sprzedawczyków i osobników, którzy łączyli się z wrogiem, gdyśmy pilnowali pod każ-

Prezydent Wojciechowski w Chodzieży

Chodzież, 14. 9. (PAT) Odwiedziny p. Prezydenta Rzplitej były dla ludności powiatu dniem uroczystego święta narodowego. Do miasta Chodzieży pośpieszyły rzesze mieszkańców ze wszystkich stron powiatu. Na drodze, którą p. Prezydent Rzplitej przejeżdżał, ustawiono kilkadziesiąt łuków tryumfalnych. Na dworcu przedstawili się p. Prezydentowi reprezentanci miejscowych władz państwowych i magistratu.

Po mowie powitalnej, wygłoszonej przez starostę Jerzykowskiego, p. Prezydent Rzplitej odjechał powozem do sanatorium. Na tarasie sanatorium powitał p. Prezydenta Rzplitej prezes poznańskiej dyrekcji kolejowej p. Dobrzycki.

Po modlitwie przed prowizorycznym ołtarzem X. dziekan Rozenberg dokonał poświęcenia gmachu, poczem p. Prezydent Rzplitej dokonał aktu otwarcia sanatorium.

Przez bramę tryumfalną odbył się wjazd p. Prezydenta do miasta. Wszystkie domy, zarówno należące do Polaków, jak i Niemców, były bogato udekorowane.

P. Prezydenta powitał burmistrz miasta Chodzieży p. Maron. Po przedstawieniu się miejscowych obywateli i naczelników władz oraz po produkcjach chóru odbyła się defilada wszystkich zebrań stowarzyszeń polskich i niemieckich, powstańców, wojaków, sokołów itd.

Z miasta udał się p. Prezydent powozem do pobliskiego majątku Rataje, będącego własnością sanatorium kolejowego. Radca kolej. Szymański jako przewodniczący kasy emerytalnej wręczył p. Prezydentowi chleb i sól.

Podczas śniadania, wydanego przez prezesa dyrekcji kolejowej, jako kuratora zakładu, na cześć p. Prezydenta członkowie zarządu Stasiński wygłosił na cześć p. Prezydenta toast. P. Prezydent odpowiedział życzeniem: „Szczęść Boże!” i wyraził nadzieję, że i inne dyrekcje kolejowe pójdą za przykładem poznańskiej, budując sanatoria. Po śniadaniu p. Prezydent żegnany owacyjnie, odjechał do Poznania, dokąd przybył o godz. 19.30.

O godz. 20 p. Prezydent Rzplitej odjechał do Warszawy. Pociągiem tym również wyjechał p. min. Tyszką.

Usunięcie z urzędu naczelnika saliny inowrocławskiej.

Z Inowrocławia donoszą nam, że naczelnik saliny p. Niewiadomski został z urzędu usunięty za manipulacje, których dokonywał na korzyść — własnej kieszeni.

Okazuje się, że był on współnikiem dwóch spółek, w Warszawie i Katowicach, które trudniły się sprzedażą soli. Operowano w taki sposób, że — dla lepszej konjunktury — całemi tygodniami w Inowrocławiu i okolicy brakło zupełnie soli bydłowej. Nadużycia były dawno stwierdzone przez rewidentów, ale protokoły rewizyjne ginęły w

Warszawie, bo dostawały się do rąk referenta, który był protektorem p. Niewiadomskiego. Ów referent podobno także został usunięty. Należał on do tych samych spółek dochodowych, co p. Niewiadomski.

Nadużycia takie możliwe są przy naszej gospodarce monopolowej.

Również donoszą nam z Inowrocławia o niejasnych operacjach przy dostawie skór do więzienia. Spodziewamy się, że władze nadzorcze wglądną w tę sprawę.

Przeciw zaborczym zamiarom Niemiec.

Włochy żądają gwarancji niepodległości Austrii.

Londyn, 14. 9. (PAT) Donoszą, że Włochy na konferencji ministrów zagr. domagać się będą od Anglii gwarancji swoich granic z Austrią.

Londyn, 14. 9. (PAT) Nota sojuszników, zawierająca propozycję zwołania konferencji ministrów spraw zagr. dla omówienia kwestii układu o bezpieczeństwie, wręczoną została rządowi niemieckiemu we wtorek 15 bm. za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Berlinie. Zgodnie z poprzednim porozumieniem ministrów nota podpisana została jedynie przez Brianda. Jednakże życzenie, wyrażone w nocie, by ministrowie

spraw zagranicznych państw zainteresowanych ustalili termin i miejsce proponowanej konferencji, potwierdzone zostało przez rząd angielski i podtrzymane będzie przez ambasadora angielskiego w Berlinie. Podstawą przyszłych rokowań ministrów spraw zagr. będą pojepty układu o bezpieczeństwie i traktatów arbitrażowych między Niemcami a Francją i Belgią, opracowane przez rzeczoznawców prawnych państw sojusznicznych i Niemiec. Projekty te jednak, zdaniem kół politycznych, nie mogą wiązać ministrów, którzy będą brali udział w naradach.

dym względem czystości obowiązków obywatelskich i społecznych, to w dzielnicy p. Sachy panowało najczarniejsze kupczenie interesami społeczeństwa galicyjskiego. Toć niedawno temu przypomniano, jak to Jan Stapiński przyjął od stańczyków w podarunku 80 tys. koron, by za nie zaprzędać im wyborców.

I p. Sacha śmie pisać, że w „naszej dzielnicy (p. Sacha się pomylił, bo to nie jego dzielnica. — Przyp. autora) niektóre dzienniki zapominają o posłannictwie narodowym a naśladują skłonności różnych piśmideł zagranicznych, żyjących z ulicznej i rynsztokowej sensacji”.

Podobny sąd mógł wydać nietutejszy obywatel, mógł to zrobić ktoś, który pochodzi z krainy rozmaitych „przekupnych piśmideł ulicznej i rynsztokowej sensacji” i — Bociana. Mógł to dalej napisać zarozumialec, który abecadła politycznego jeszcze nie zna, bo inaczej nie taksowałby przeciwnika chwilowym nastrojem swoim i wycinkami z gazet, ale wniknąłby w jego zasługi, przed którymi p. Sacha powinien złożyć pokłon do samej ziemi.

Pan Sacha zarzuca „Dziennikowi Bydg.” jakieś zaprzędawanie interesów polskich Niemcom, dalej zniesławianie Polski w oczach zagranicy, wskutek

zbyt jaskrawego przedstawiania niedomagań Polski.

Co to ma znaczyć? Czy p. Sacha gryzie się może na „Dziennik Bydgoski” i inne pisma za to, że wskutek ich obywatelskiej odwagi otwarto Warszawie oczy na stosunki na Pomorzu, ujawnione przedewszystkiem w procesie toruńskiego robotę, uprawianą dla Niemców. Pan Sacha jest pod tym względem jednej myśli z wszystkimi tymi osobnikami, którzy w ujawnianiu wszelkiej zgnilizny upatrują „gefundenes Fresen“ dla Niemców. Woli za to kiepskim swym nosem szukać w ulicach i rynsztokach cudzych, tylko że tu daremnie weszły.

Powtarzamy — p. Sacha jest tuzinkowym politykiem, jest jednym z tych słynnych „fresserów“ Niemców, którzy ani jednego Niemca nie potrafia przegnać zagranicę. Prowadzi z nimi podobną walkę, jak jego bratnie organy w Warszawie ze żydami. Dużo wielkiej geby, ale twórczej myśli brak. Dziwna jest jednak rzecz, że p. Sacha, który się tak zawzięł na „Dziennik Bydg.” z powodu Niemców, daje żydom spokój. Czytamy „Słowo Pom.” skrętnie, ale nie przypominamy sobie, ażeby tam wspomniano o niebezpieczeństwie żydowskim. Wiemy, jak bratni jego organ „Kurjer Poznański” walczy z żydami, jak stara się dzielnicę poznańską uchronić od żydów, w „Słowie Pom.” z tego wszystkiego nie pozytywnego nie widzimy.

Radzimy zatem p. Sasze nie odgrywać roli moralizatora politycznego w naszej dzielnicy, jak ją nazwał. Brak mu po temu odpowiednich zdolności i — etyki. Najazd na „Dziennik Bydgoski” traci bowiem w związku z endeckim organem bydgoskim najpospolitszym szantażem politycznym, obliczonym na podkopanie moralnego kredytu temu piśmu w społeczeństwie w interesie endecji. A taka polityka ma krótkie nogi, zwłaszcza gdy ją uprawia — tuzinkowy polityk. Kadł.

Witos o pogłoskach w sprawie nowego rządu.

W rozmowie ze współpracownikiem „Gońca Krakowskiego” p. Witos, zapytany, ile jest prawdy w tem, że Marszałek Sejmu p. Rataj prowadzi w Zakopanem układy w sprawie nowego Rządu parlamentarnego, zaprzeczył temu.

P. Witos dodał: „Ja uważam, że wysuwanie dziś jakiegokolwiek parlamentarzysty, a szczególnie Marszałka Rataja, na stanowisko Premiera, byłoby głupstwem politycznym.”

Oddziały Drużów pod wodzą oficerów niemieckich.

Londyn, 14. 9. (PAT). Działalność powstańcza Drużów i ich opór przeciw Francuzom skłoniły rząd palestyński do pozywienia zarządzeń celem przeszkodzenia ewentualnym napadom Drużów na terytorjum palestyńskie. „Times” stwierdza, że oddziałami Drużów dowodzą byli oficerowie Feisala oraz byli oficerowie niemieccy.

Sąd żydowski w Mińsku.

Dnia 1 października rb. otwary zostanie w Mińsku sąd sowiecki dla ludności żydowskiej. Wszystkie procesy sądowe toczyć się będą w tym sądzie w języku żydowskim.

Ze zjazdu ziemian.

Radzono nad reformą rolną.

Warszawa, 13 września.

Obrady Zjazdu ziemian toczyły się w czterech sekcjach.

Pierwsza sekcja reformy rolnej, której przewodniczył Mieczysław Chłapowski.

Druga polityczna, przewodniczył jej Eustachy Sapieha, zastępca Władysława Chłapowski.

Trzecia gospodarcza, przewodniczył p. Arkuszewski, zastępca p. Zygmunt Zamoycki.

Czwarta społeczna, przewodniczył p. Zygmunt Leszczyński, zastępca Włodzimierz Dzieduszycki.

Obrady były poufne. Prasy nie zaproszono, dostęp członków zjazdu na obrady sekcyjne był bardzo ściśle kontrolowany. Widać z tego, że omawiane były środki walki przeciw reformie rolnej.

Na zjazd przybyło 3000 ziemian ze wszystkich stron kraju. Walne zgromadzenie zjazdu otworzył książę Kazimierz Lubomirski mową, w której zapowiedział, iż celem zjazdu jest ekonomiczna i polityczna organizacja ziemiaństwa.

Po przemówieniu ks. Lubomirskiego przystąpiono do wyboru przewodniczącego zjazdu.

Prezesa honorowym zjazdu wybrano senjora polskiego ziemiaństwa Ferdynanda ks. Radziwiłła. Wybór ten powitano oklaskami. Na rzeczywistego prezesa zjazdu wybrano Kazimierza Fudakowskiego. Do prezydium weszło 7 wiceprezesów: 1) Stanisław Konopka, 2) Józef Dunin Karwicki, 3) Marjan Kinorski, 4) Jan Mycielski, 5) Edward Woyńłowicz, 6) dr. Tadeusz Szuldrzyński, 7) Witold ks. Czartoryski.

Utworzono 4 sekcje: 1) sekcję polityczną pod przewodnictwem Eustachego ks. Sapiechy, 2) sekcję organizacyjno-społeczną pod przewodnictwem Zygmunta Leszczyńskiego, 3) sekcję reformy rolnej pod przewodnictwem Mieczysława Chłapowskiego, 4) sekcję ekonomiczną pod przewodnictwem Marjana Arkuszewskiego.

Również ukonstytuował się komitet redakcyjny, z prezesem Adamem hr. Stadnickim na czele.

Po wyborach prezes zjazdu Fudakowski, w dłuższym przemówieniu scharakteryzował aktualne zadania ziemian.

Z kolei wygłosił referaty pp.: Ste'an Godlewski ref. dotyczący projektu reformy rolnej, Jałowicki o konieczności organizacji ziemiaństwa w życiu społecznym, i p. Aleksander Meysztowicz, o politycznych dążeniach i zadaniach ziemiaństwa.

P. Meysztowicz przedstawił program polityczny, który przedłożył komitetowi jako program wyoniony się mającego stronnictwa.

Program ten sformułowany jest w następujących 15 punktach:

- 1) Holdowanie zasadom katolickiego Kościoła, z zapewnieniem swobody wyznań, nie zagrażających moralności publicznej.
- 2) Siła zbrojna dla ochrony granic i honoru Polski. Słumienie knowań wewnątrz Państwa.
- 3) Uszanowanie prawa własności, zgo dnie z Konstytucją. Nietykalność zapisów i fundacji.
- 4) Walka ze wszystkimi przejawami bolszewizmu w Polsce.
- 5) Zmiana systemu wyborczego do Sejmu, Senatu i samorządów.
- 6) Trybunał sądowy, wstrzymujący moc ustaw niezgodnych z Konstytucją.
- 7) Wzmocnienie Naczelnej Władzy Państw.
- 8) Zrównanie praw Sejmu i Senatu.
- 9) Przestrzeganie prawa odwoływania się do Sądów na zarządzenia administracyjne, wykonanie art. 59, 78 i 181 Konstytucji.
- 10) Walka z etatyzmem, zredukowanie rozchodów państwowych.
- 11) Reformy społeczne, przeprowadzone drogą ewolucji i z uwzględnieniem zasobów Państwa.
- 12) Ochrona robotnika. Wolność pracy, wzmożenie jej intensywności.
- 13) Powszechne nauczanie. Rozwinięcie szkół zawodowych. Ochrona szkoły prywatnej.
- 14) Walka z zarządzeniami odpolszczającymi Kresy.
- 15) Ochrona praw Polaków poza granicami Polski.

Armja „polska“

zwyciężyła „pruską“

na manewrach w Prusach Wschodnich.

Manewry pierwszej dywizji pruskiej odbyły się nad granicami Pomorza. Manewry, ułożone wedle planu szefa sztabu jeneralnego, miały charakter akcji wojennej przeciw Polsce.

Armja została podzielona na dwie części. Pierwsza armja czerwona miała przedstawiać armję polską, idącą od strony Pomorza względnie Grudziądza,

a druga pod Opaleniem broniła przez Wisłę dostęp do Prus Wschodnich.

Z przebiegu manewrów okazało się, że armja pruska nie mogła zupełnie przeprowadzić swego zadania. Manewry zostały rozstrzygnięte. W manewrach brał udział szef sztabu Seekt, również delegacje tajnych organizacji bojowych Prus.

Bezkarny pogrom żydów w Saksonji.

Jaki byłby hałas, gdyby to się stało w Polsce!

Żydowska Agencja Telegraficzna doniosła, że w dniu Hindenburga Niemcy nacjonaliści wybili wszystkie szyby w synagodze w Schlochau w Saksonji. Zaresztowano parę osób. Obecnie przyszło do procesu. Ciekawe są — pisze prasa żydowska — motywy, którymi kierował sąd przy wydawaniu wyroków. Napad, głosi wyrok, miał miejsce w cza-

sie walki politycznej, a ponieważ oskarżeni są członkami partji Deutsch-Völkische, napad nosił charakter wybitnie polityczny. I dlatego wszystkich oskarżonych uwolniono.

Gdyby podobna rzecz, co zresztą jest możliwe, trafiła się w Polsce, mielibyśmy napewno conajmniej tuzin komisji ze wszystkich stron świata.

Święto pieśni polskiej w Gdańsku.

Piszą nam z Gdańska:

Cześć pieśni! Oto hasło, które rozbrzmiewało w niedzielę na ulicach miasta naszego z okazji Zjazdu śpiewaczego, zorganizowanego przez Zarząd Okręgu VI na Wolne Miasto Gdańsk Pomorskiego Związku śpiewaczego z ruchliwym prezesem Stanisławem Leszczyńskim na czele. Na zjazd ten zjechała się polska brać śpiewacza z całego Wolnego Miasta i na który przybyło również kilka kół z Pomorza.

Niestety stwierdzić należy, że udział kół z Polski był bardzo nieliczny w porównaniu do Zjazdu w roku ubiegłym, w którym wzięło udział oprócz kilku chorów położonych bliżej Gdańska miejscowości pomorskich, także chóry z Bydgoszczy, Poznania i Włocławka. A szkoda wielka, bo właśnie do Gdańska na podobne Zjazdy powinno przybyć jak najwięcej chorów z Polski, aby udziałem swoim w święcie pieśni polskiej w Gdańsku dodać ducha tutejszym drużynom śpiewaczym do dalszej pracy na niwie pieśniarskiej i szerzenia kultury polskiej.

Przybyła z Pomorza brać śpiewacza witali na dworcu głównym przedstawiciele Okręgu gdańskiego, poczem skierowano ją do Domu Polskiego na śniadanie.

O godz. 11½ przed południem w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu odbyło się tak z okazji Zjazdu śpiewaczego, jak i z okazji Zjazdu inżynierów kolejowych z całej Polski uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. prof. Miszewski, a kazanie, zastosowane do uroczystości śpiewaczej, wygłosił ks. prob. Komorowski. Nabożeństwo upiększył chór „Cecylii“ gdańskiej, który pod batutą p. Tadeusza Tylewskiego odśpiewał mszę na cztery głosy Wincentego Gollera „Beati pacifici“ z towarzyszeniem orkiestry.

Uroczyste nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę!“

Zaraz po nabożeństwie odbyła się próba generalnego chóru okręgowego w domu Akademickim.

Już o godz. 5 po południu zaczęła do Strzelnicy napływać publiczność polska i przybywały drużyny śpiewacze. Krótko po godzinie 6 wieczorem otworzył Zjazd prezes Okręgu Gdańskiego p. Stanisław Leszczyński następujący słowy:

„Witam i pozdrawiam zwłaszcza tych wszystkich, którzy nie ulękli się ani znojów, ani trudów dalekiej podróży, którzy nie cofnęli się przed złożeniem jakichkolwiek innych ofiar, byleby tylko stanąć w gronie sióstr i braci swoich, święcących tu w Gdańsku wielki festyn pieśni polskiej.“

Muzyka i pieśń polska stała się łączącym nas wszędzie i zawsze spoidłem nierozzerwalnym. Pieśń rodzima, przejęta od rodzica naszego już wtedy, gdyśmy nie umieli jej ani kochać wszystkimi strunami serc naszych, ani jej odtworzać w potężnych jej melodjach. Pieśń nieodstępny przyjaciel i towarzyszył młodości naszej, od kolebki począwszy, poprzez pierwsze dni dziecięcych naszych lat aż do owych czasów, kiedy było ją nam wolno nucić tylko ukradkiem wśród czterech ścian wśród rodziny lub w gronie zaufanych przyjaciół i rodaków, za czasów naszej niewoli.

A gdy po 150 letnim, pełnym męki i udręki ucisku, gdy po latach okropnej Golgoty, którą przechodził naród polski zawiatała nam jutrzienka wolności i swobody — pieśnią znowu, pieśnią dziękczynienia wyrażaliśmy uczucia radością z promieniających naszych serc.

Nasza piękna polska pieśń w naszej

pięknej mowie ojczystej! Będziemy ją pielęgnować i szanować, będziemy wokoło niej gromadzić się i nią się uszlachetniać, będziemy jej strzec, jako najcenniejszego skarbu, albowiem w niej tkwi niezmierna moc i potęga, albowiem kieruje ona sercami ludzkimi i wstrząsa nimi żywiej w radości i smutku. Pieśń polska wzbudza w nas potężne i święte uczucie a co więcej — jest ona owym ważnym czynnikiem narodowym co przetworzył raj w serdeczny dar Boży.

A zatem, Szanowne Siostry i przeznaczeni Bracia nasi, wznieśmy i zanuśmy wesolą pieśń, albowiem danem nam jest po wyzbyciu się tego wszystkiego, co nas bolało, niepokoiło lub bojaźnią napawało, zgromadzić się tu pod wspólnym sztandarem. Wy wszyscy, którzy stoicie jeszcze opodal naszego grona, którzyście może zapomnieli, ulegając przemacy istniejących stosunków, że i w żyłach waszych polska płynie krew, podajcie nam Waszą dłoń bratnią, a jeżeli już z wyższych od Was, niezależnych przyczyn nie możecie oddawać i poświęcać się naszej sprawie, to przekażcie przynajmniej dzieciom Waszym naszą polską pieśń w spuściznie i rozpalcie w ich sercach ten święty znicz, co z czasem wybuchnie potężnym płomieniem i świadczyć będzie, że dzieci Wasze to krew z krwi, kość z kości naszych dziadów i pradziadów.

Pozwólcie, że spełni przy tej okazji ciężką na mnie obowiązek i słowami podzięki spłacę dług wdzięczności tym wszystkim Paniom i Panom, którzy występem swoim uprzyjemnić nam pragną chwilę naszego z nimi pobytu, choć w w tem, co nam odtworzą, trudu i znoju, ileż włożonego nakładu sumiennej pracy i poświęcenia?

Hasłem więc śpiewaczem „Cześć pieśni!“ otwieram tę uroczystość śpiewaczą, uroczystość piękną w majestatycznym blasku płynącej pieśni polskiej.“

Burza oklasków zgromadzonej drużyny śpiewaczej i publiczności dowiodła, że prezes Leszczyński trafił słowy swojemi do serc wszystkich.

Nastąpił pod batutą dyrygenta okręgowego p. Muzyka, śpiew chóru okręgowego męskiego, który odśpiewał „Powitanie“ Kazury i „Piosenkę żołnierską“ Duniewskiego oraz okręgowego mieszanego, który wykonał „Psalm“ Gomółki i „Mamrak“ Rzepki. Szczególnie „Psalm“ wywarł na słuchaczach ogromne wrażenie, to też oklaskom nie było końca.

Programowo nastąpiły występy popisowe, o wyniku których napiszę w następnym numerze.

Artus.

Institut d'Etudes Françaises „Sekwana“

otwiera się 21 września b. r. w Bydgoszczy.

Objęmuje: Księgarnię francuską i wypożyczalnię u Braci Bażańskich, Gdańska 13.

Kursa języka francuskiego ul. Marcinkowskiego nr. 1, p. l. p. od godz. 6—8.

W końcu roku szkolnego uczniowie dostaną „Diplome d'Etudes Françaises“. Wpisy 5 zł. miesięcznie. 22707

Z pola walki w Marokku.



Samoloty francuskie w walce z kabytami, którzy unikają spotkania klucają jak lisy przebiegłe...



Abd-el-Krim z swoim sztabem. (Najnowsza fotografia jednego z pism niemieckich!)

Uroczystości Bolesławowe w Gnieźnie.

Gniezno, dnia 12. IX.

Od tygodnia zgorą padający deszcz nareszcie zakończył swą pracę... Już z samego rana forsownie przecierało się przez chmury wschodzące słońce, rokując jeżeli już nie stała, to w każdym bądź razie chwilową przynajmniej pogodą... Już o godz. 8-jej rano można było być pewnym, że pogoda utrzyma się przez czas dłuższy, a to było w tym wypadku wszystkim...

Nadeszła wreszcie godzina 9 m. 45, jak było zapowiedziane w programie urzędowym, przybył pociąg Prezydenta Rzeczypospolitej, powitany, jak już Wam telefonicznie komunikowałem, przez kompanję honorową, władze państwowe, komunalne i wojskowe.

Pan Prezydent przeszedł przed frontem, powitał obecnych i wreszcie w powozie, zaprzężonym w parę pięknych cugowych „kasztanów“ skierował się ku katedrze...

Liczne Stowarzyszenia Wojskowe, zawodowe, społeczne i kulturalne, jak niemięć młodzież szkolna i przybyłe na tę uroczystość z Poznania organizacje akademickie, wyciągnięte w szpalery serdecznie witały Dostojnika Państwa... Na przestrzeni od dworca do katedry wspaniale udekorowano sztandarkami i zielenią domy, balkony i składy... Wreszcie o godz. 10-jej stanął Pan Prezydent w katedrze, zajmując należne mu miejsce w Prezbiterjum naprzeciw tronu biskupiego... Otoczony liczną asystą ukazał się przed ołtarzem celebrans ks. biskup Laubitz... Zagrzmiwały organy; zimne granitowe sklepienia prastarej katedry obijały się kojące ból i niosące nadzieję dźwięki pieśni nabożnych. Pod wytrawnym kierownictwem ks. Tłoczyńskiego odśpiewał chór mieszany mszę Heydna, a w czasie „Ofertorium“ (Ofiarowania) „Tantum ergo“ Mozarta. Przyznać trzeba na tem miejscu, iż chóry spełniły swe zadania znakomicie świadcząc, iż zajęły wysokie miejsce w dziedzinie artystycznego wykonania tych pięknych a trudnych w wykonaniu pieśni...

Wreszcie „Credo“... Na ambonie ukazuje się czcigodna postać ks. kanonika Lisieckiego i płyną z złotych ust jego słowa mocne, potężne i wspaniałe:

„W niezwykle podniosłem uczuciu serce naszych przeżywamy chwilę obecną. Chwila zaprawdę przedziwna. Stoiemy tutaj i sprawujemy święte obrzędy, a równocześnie budzi się w nas świadomość, że w tym samym momencie, oczy całej Polski zwrócone ku tej górze Lechowej, co się dzisiaj rozpromieniła blaskiem Majestatu

Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Duch narodu w najgłębszym skupieniu staje u swej kolebki, staje razem z nami w tej prastarej, czcigodnej katedrze gnieźnieńskiej.

Więc chwila zaprawdę przedziwna, jak przedziwne to miejsce, w które się dzisiaj wpatrzyły oczy narodu i nad którym się zadumał Duch Jego.

Toć kiedyś, w czasach zamierzłych, z tej góry Lechowej, z tego właśnie miejsca orzeł biały do lotów podniebnych skrzydła swe rozwinął. Tutaj gdzie te ptaki srebrnopióre gniazda swe stały, wrosła swemi podwalinami głęboko w ziemię ojczystą i z niej, jak gdyby z serca i duszy narodu w górę strzeliła święta Macierz kościoła polskiego, najczcigodniejsza katedra nasza. Oddatą z tem miejscem związane i splecione wiekowe dzieje nasze. Tyle tutaj pomników świetnej przeszłości naszej; tyle wielkich imion na kamiennych tej świątyni wrytych. Tutaj ojcowie nasi przychodzili w ważnych momentach dziejowych i nie było bodaj w przeszłości naszego narodu zdarzenia wielkiego, któreby się echem nie odbiło o mury katedry gnieźnieńskiej. Kiedy zaś w chwili uroczystej jak ta, którą obecnie przeżywamy, naród cały w tej świątyni się gromadzi to zdaje się, jak gdyby wśród jej sklepień wyniosłych, błąkały się jeszcze echa modlitw i szepców tutaj do Boga zanoszonych, jak gdyby te mury drżały jeszcze odgłosem wielkich tryumfów, za które tutaj, u grobu św. Wojciecha naród Bogu zawsze dzięki składał.

I przedziwna obecnie na takim miejscu przeżywamy chwilę. Otóż w tym momencie staje przed nami postać wspaniała, bohaterska, postać króla - olbrzymia, co w zaraniu dziejów naszych niestychanym czynem twórczej swej myśli i władnego ramienia swego naród polski zjednoczył, do życia zbudził i zdumionemu pokazał światu. To pater patriae! To twórca, ojciec Ojczyzny! Bolesław Chrobry!

Więc oczy całej Polski zwrócone dzisiaj na górę Lechową i prastarą katedrę gnieźnieńską i w skupieniu najgłębszym staje duch narodu wobec tej promiennej wizji przeszłości, by święcić rocznicę, kiedy właśnie dziewięć wieków temu tutaj na tem miejscu Bolesław wieńczył niepożyte dzieło życia swego i koronę królewską kładł na chrobrą głowę swoją, rzucając fundamenty pod przyszłość i wielkość narodu. Nic więc dziwnego, że naród w takiej chwili tutaj się zgromadził, by swego ducha odświeżyć i skrzepić w wielkich wspomnieniach przeszłości, by dzięki złożyć Temu, który Sam jest narodów hetmanem i wszechmocną swą ręką wskazuje i zakreśla drogi, któremi one dla chwały jego i własnego szczęścia w pochodzie dziejowym kroczyć mają, Temu, który dla tych celów w narodzie wielkich budzi mężów, który Jego powołał i Jego ducha stygmatem wielkości naznaczył.

Tak jest, Bóg najwyższy to rzeczywiście wielki hetman narodów, a całe dzieje ludzkości pi-

sane palcem wszechmocnej Prawicy Jego. Tak jest, On sam im wskazuje gościniec, którym idą w nieprzerwanym pochodzie dziejowym; on sam wielkich im wskrzesza mężów. Czy to nie palec Boży, widocznie w dziejach owego małego plemienia, które niegdyś, przed wiekami On wybrał z pośród wszystkich innych narodów by w niem przechować dla całej ludzkości odwieczną swą prawdę i nadzieję? Patrzenie, jak Wszechmocny sam porusza ziemię i niebo, by temu narodowi wybranemu stworzyć Ojczyznę. Patrzenie jak wzbudza mu wodza wielkiego, jak go wie dzie w niewoli, jak morza fala dla przejścia jego w kamienny pomost przetwarza, jak góry przed nim rozdiera, jak mnoży dlań cudy i całą zaleknioną naturę w biegu dla niego wstrzymuje; bierze go za rękę jak matka swe dziecko i prowadzi go po ziemi, którą sam wybrał dla niego. Digitus Dei est hic *). Jest w tem zaprawdę palec wszechmocnej prawicy Bożej.

Patrząc, toć przecie palec wszechmocnej prawicy Bożej potężnym władcóm Assyrii na ścianach złocistych, pałaców Babilonu wyrok zagłady pisze i teje nocy przez nowy naród Medów do skutku przywodzi. To Bóg, który obozy wirolomnego Senaheryba płomiennym mieczem swego archaniola w stopy trupów zamienia. To Bóg, który swe własne hufty niebieskie zsyła na pomoc zbudzonym przez siebie bohaterskim Machabejom. To Bóg, który poprzez wieki i narody gotował drogę samemu sobie na oczekiwane z utęsknieniem przez ludzkość całą przyjsie Syna swego. Więc wszechmocnym ramieniem swoim uciszył i zjednoczył wówczas świat, wojnami wzbudzony i rozdarty, więc na zawsze zatrzasnął kamiennych bogów bożnice, więc święci cali powalił do stóp krzyża Chrystusowego Digitus Dei est hic. Palcem Bożym pisane ludzkości.

Jeśli więc z pomroki dziejowej wyłania naród, jeśli z tej góry lotów podniebnych białe się o na czele tego narodu staje m niewiele w dziejach ludzk nają się chyba spełniać wieczne zamysły Boże myśli olbrzymia, jeśli czynu, który świat hic — jest w tym wicy Bożej.

Jeśli ten moc barkach swych graniczne bije miecz szczyrb

*) Tak jest, wybranego, budzi wod przed nim tkniętą. I Pale

jego rozumie poszumy fali bałtyckiej, jeśli dłoń jego mocarna na dalekiej rubieży spiętrzyła niebosiężnych Tatr szczyty, — Digitus Dei est hic. Bóg tak chciał. To wielki hetman narodów jemu i jego narodowi wskazywał drogę, którą ma kroczyć, bo przez ten naród, za jego sprawą, spełnić się mają nowe dla nas, ale odwieczne zamysły Boże.

Jeśli ten król Chrobry wówczas na początku dziejów naszych, pojął te wielkie Boże zamysły, jeśli nadludzki czyn życia swego oparł o Chrystusa, krzyż i kościół jego, jeśli tutaj na górze Lechowej przy swej własnej siedzibie, nad grobem wielkiego męczennika, którego on sam natchnął ideą apostołstwa wśród ludu swojego, jeśli tutaj stworzył i dźwignął nieśmiertelną macierz kościoła polskiego, — Digitus Dei est hic. Bóg tak chciał, Bóg przez niego wskazał wówczas drogę narodowi naszemu.

Myśli i czyn Bolesława Chrobrego to zaprawdę streszczenie Bożego Polski posłannictwa, w której narodu naszego misji dziejowej. Wiernymi i ten czyn spełniająca szła Pa przez wieki, szła w chwale jak w gło sta myśl Boża, więc promieniała prawdziwą wielkością. Ilekróć rzyła się posłannictwu swem czyn Chrobrego szły w spadają na naród k szcie nastaly Digitus Dei

MAURICE LEBLANC 13

Żeby tygrysa

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego“ J. P.

(Ciąg dalszy)

Pomiędzy gabinetem p. Fauville a korytarzem znajdowały się podwójne drzwi, z których wewnętrzne były obite materacami. Z drugiej strony korytarz był oddzielony od przedpokoju ciężką kotarą.

— Możesz spać — rzekł Perenna do Mazeroux — ja będę czuwać.

— Ależ pan chyba nie przypuszcza, żeby jakiś napad był możliwy?

— Prawdopodobnie nie, dzięki przedsięwziętym ostrożnościom. Nie trzeba jednak zapominać o przestrogach Verota.

— Niechże mnie pan obudzi, jak będzie moja kolej czuwania.

— Nieruchomi siedzieli jeden obok drugiego zamieniając jeszcze słów parę od czasu do czasu. Poczem Mazeroux zasnął. Don Luis siedział cicho, nasłuchując. Willa cała zdawała się być pogrążoną we śnie. W oddali slychać było przejeżdżające samochody lub dorózki. Slychać było też ostatnie pociągi na linii Auteuil.

Don Luis wstawał parę razy i slychał pode drzwiami inżyniera. Żaden odgłos jednak nie dochodził jego uszu. Hipolit Fauville najwidoczniej musiał spać spokojnie.

Około drugiej w nocy samochód zatrzymał się przed willą. Służący, oczekujący widocznie powrotu pani domu, pospieszył drzwi otworzyć. Perenna zgasił

elektryczność w korytarzyku i usunął z lekka kotarę ujrzał panią Fauville, a za nią idącego Sylwestra.

Poszli na górę. Klatka schodowa pogrążyła się znowu w ciemnościach. Dłuższą chwilę jeszcze slychać było ruch i szmer głosów na piętrze. Poczem zapanowała głucha cisza.

I w ciszy tej Perenna zaczął odczuwać coraz silniej nurtujący go niepokój. Dlaczego? nie potrafiłby tego wytłumaczyć. Lecz było to tak silne, że nie mogąc się opanować wyszeptał:

— Pójdę zobaczyć czy śpi. Drzwi nie powinny być zamknięte na klucz.

Rzeczywiście otworzył je bez trudności i z lampką elektryczną w ręku zbliżył się do łóżka.

Hipolit Fauville spał odwrócony do ściany.

Perenna uspokojony wrócił na miejsce i potrząsnął z lekka sierżantem:

— Kolej na ciebie Aleksander!

— Nic nowego, szefie?

— Nic. Śpi spokojnie.

— Jakże pan o tem wie?

— Chodziłem przekonać się.

— To dziwne, że nic nie slyszalem. Prawda że sam spałem jak bydle.

Poszli z Perenną do pokoju spiącego.

— Siedźże tu więc spokojnie i nie obudź go — rzekł mu don Luis. — Ja też się zdrzemnę na chwilę.

W ciągu nocy zmienili się raz jeszcze. Lecz nawet drzemając, Perenna zachowywał świadomość tego, co go otaczało. Liczył uderzenia zegara, bijącego godziny w pobliskim salonie. Na zewnątrz zaczęło się wszystko jakby budzić do życia. Zaturkotały wózki z mlekiem. Rozległ się świst pierwszych pociągów.

Willa też jakby ożyła. Rozpoczął się ruch wokoło.

Dzie okienni śniej.

— O lepiej

— C mu zna

— V

— odp

Don

i ogarn

kój. Ni

chciał s

— C

Mazerou

— Nic

Mazer

— Boi

tak, jak o

— Tak

przyczyny.

— Ależ

— Czyż

miesz, że się

— Czy p

— Nie...

Z lampką przeciw łóżka się niczego n śmiał teraz s Hipolita Fauv zapanowało w

— Szefie, on

— Tak. I te że on się nie por I to mnie przera. Wielkim wy się. Zbliżył się śpiącym. Oddechu slych Wziął jego ręk

Z Posiedzenia Sejmiku Wojew. Pomorskiego. Sprawa towarzyszenia Ubezpieczeniowego.

Dalszy wniosek Wydziału Krajowego w przedmiocie zmiany § 5 statutu Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń od Ognia, referował sen. p. Irzykowski. Wniosek powyższy szedł w tym kierunku, aby zamiast 2 dyrektorów czyli zastępców gen. dyrektora, przydzielić tylko jednego zastępcę z tytułem dyrektora. W uzasadnieniu wniosku referent zauważa, że praktyka 3-letnia wykazała, iż przydzielenie dyrektorowi generalnemu 2 zastępców wywołuje tylko tarcia i nieporozumienia.

W związku z wyrażeniem nieufności do tej instytucji, jakie padło już podczas uchwalenia prerogatyw dyr. Krajowej Kasy Pożyczkowej, członek sejmiku p. Dolatowski postawił wniosek o pozostawienie drugiego dyrektora dla lepszej kontroli. Mówca motywuje swój wniosek tem, że ukazały się w prasie zarzuty przeciw gen. dyrektorowi, które nie zostały zdementowane, co może wywołać wrażenie, że są prawdziwe. Z tego powodu stawia jeszcze dalej idący wniosek, by wybrano nową komisję, która by ponownie zbadała zarzuty i ogłosiła odpowiedni komunikat w prasie, celem uspokojenia publiczności.

Nad tą kwestją wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, z której wynikało, że jedni byli za, drudzy przeciw wnioskowi.

Wreszcie p. wicestarosta, Żeleński, oświadczył, że odpowiednie sprostowanie zostało dziennikom nadesłane, lecz najwięcej w tem zainteresowany dziennik tego sprostowania nie umieścił, przez co oddano sprawę prokuratorji.

Wobec powyższego odezwały się głosy, żądające wyjaśnienia tej sprawy.

Wtedy p. sen. Szychowski wniosł o wyłączenie jawności rozpraw.

Ciekawe to, dlaczego p. senatorowi zależało tak na wyłączeniu jawności, czyżby obawiał się ujawnienia brudy, jakie najprędzej należałoby usunąć? W każdym razie wniosek został przyjęty i debatowano nad tą sprawą w ścisłej tajemnicy, bo nawet pewnego posła, który interwenjował o dopuszczenie go do obrad u marszałka, nie wpuszczono na salę.

Ostatnie punkty porządku dziennego, ponieważ dotyczyły spraw personalnych, także załatwiono przy drzwiach zamkniętych.

Po przywróceniu jawności pod koniec posiedzenia, wpłynęły u p. marszałka dwa wnioski nagłe.

Pierwszy wniosek Wydziału Krajowego w przedmiocie dodatkowego kredytu na subwencję z powodu szkód powodziowych załatwiono w ten sposób, że uchwalono na naprawę zerwanego wału wiślanego w Czarnowie dalsze 5.000 zł. Według uzasadnienia p. Ossowskiego, naprawa cała kosztować będzie 65.000 zł. Ministerstwo wyasygnowało na ten cel 30.000 zł, ludność miejscowa deklarowała 10.000 zł, Województwo 15.000 zł — pozostałoby więc do pokrycia 5.000 zł, które Sejmik uchwalił.

Drugi nagły wniosek o subwencję dla robót meljoracyjnych upadł z tem, że wybrano komisję, składającą się z pp. posła Redera, starosty Kowalskiego i star. Szczepańskiego, której powierzono opracować wspólnie ze Starostwem Krajowym projekt podatku, mogącego pokryć wkładkę, jaka wymagana jest przez rząd przy ewentualnym poparciu sprawy ze Skarbu Państwa.

POZNAN. (Proces o oszustwa przy dostawach wojskowych.) Dzisiaj rozpocznie się w sądzie okręgowym w Poznaniu wielka rozprawa o rzeckome oszustwa przy dostawach wojskowych przeciw dostawcom mięsa Władysławowi i Kazimierzowi Syllerom. Do rozprawy powołano około 100 świadków wojskowych i cywilnych.

— (Za agitację komunistyczną.) Przed Izba karna zasiadał robotnik Marcin Chwiakowski z Poznania, oskarżony o rozszerzanie pism treści antypaństwowej. Ch. pojechał 2 razy do Inowrocławia do robotnika G., któremu zawiązał pełen plecak broszur komunistycznych, namawiając go, aby rozdawał wśród znajomych. G. doniósł o tem policji, która zajęła się tym konfidentem sowieckim. — Oskarżony zaprzeczał wszystkiemu i nie chciał znać ani G., ani żony jego. Nie pomogły mu jednak tłumaczenia się i sąd skazał go na osadzenie przez 3 lata w twierdzy, orzekając zarazem konfiskatę zajętych pism komunistycznych.

Wielki przyjaciel Polski uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Gdynia, 14. 9. (tel. wł.) W ub. sobotę w Gdyni uległ śmiertelnemu wypadkowi znany przyjaciel Polski komisarz francuski w Gdyni p. Monnier.

Przy ładowaniu statku estońskiego został przygnieciony węglem. Odwiedziony w stanie nieprzytomnym do Gdańska zmarł w lecznicy miejskiej.

We środę zostanie ciało zmarłego odstawione do Szwajcarii.

Protekcja.

Są różne życia drogi
Są zyski są i straty,
Mrze głodem człek ubogi
Używa zaś bogaty.
Lecz byś miał wciąż obficie
Trunkowość, tłuste żarcie,
To musisz całe życie
Protekoję mieć — poparcie.

Pan Fonsio, syn sąsiada,
To chłopiec sprytny, gładki,
Wie że się gęba jada
I siada na posładki.
Więc dziś karjera jego
Wyprawia skoki charcie,
Bo ma on, panie tego,
Protekoję — ma poparcie.

Protekcja rzecz nie zdrożna
Gdy djabel nie popsoci,
Bo dużo zrobić można,
Z pomocą ładnej cioci.
Bo gdy szef na twą ciocię
Spojrzenie zwróci czarcie,
Wnet Amor na swym grocie
Przyniesie ci poparcie.

Zdzisław Sykutowski.

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 15 września 1925 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w wtorek Nikodema.
Jutro w środę Korneliusza i Cyprjana.
Wschód słońca o godzinie 5.35.
Zachód słońca o godzinie 6.15.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH.

Od poniedziałku 14 bm. do poniedziałku 21 go bm. mają dyżur nocny:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
- 2) Apteka pod Lwem Okole.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej po południu.

Wizyta rumuńskiego ministra rolnictwa.

W środę, 16 b. m. o godz. 16-ej z minutami przyjedzie do Bydgoszczy rumuński minister rolnictwa z dwoma lub trzema towarzyszami, zwiedzić Instytut Rolniczy. Wieczorem wróci na stację; przenocuje we własnym wagonie salonowym. Minister zwiedzi również wzorowe gospodarstwa w okolicy.

Dnia 17 b. m. rano wyjeżdża nasz gość do Gdańska.

Z Teatru Miejskiego.

We wtorek 15 bm. ostatnie przed wyjazdem do Torunia przedstawienie „Balladyny”, której inauguracyjne przedstawienie zostało tak przychylnie przyjęte przez prasę i publiczność.

W środę 16 bm. premiera najnowszej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Najszcześliwszy z ludzi” z Marjanem Lenkiem w roli tytułowej; w rolach pozostałych pp. Behdańska, H. Rawicz, C. Strzelecki, J. Oriicz. Szatańską dekoracyjną przygotowuje znany dobrze publiczności naszej artysta malarz Roman Czaplicki.

Główny reżyser sceny naszej p. Józef Krokowski prowadzi już sytuacyjne próby ze słynnej sztuki Louisa „Kobieta i pajac”, w której poraz pierwszy na scenie naszej wystąpi Halina Gieszkowska mając za partnera w roli tyt. W. Koscińskiego. Premiera „Kobiety i Pajaca” naznaczona została na sobotę 19 bm.

Z PROWINCJI.

Rynarzewo.

(Pomnik poległych. — Wybory do Rady Miejskiej).

Jak we wszystkich miastach i miasteczkach, tak i w Rynarzewie niebawem rozpocznie się budowa pomnika dla poległych powstańców z roku 1919, który ma stanąć na tut. cmentarzu. Za staraniem prezesa burmistrza p. Tomaszewskiego i Tow. Powstańców i Wojaków, zbiera się sporo grosza, by pomnik ten już raz postawić. To jednak nie starczy jeszcze na wykończenie, wobec tego apeluje się do wszystkich okolicznych obywateli, by złożyli w ofierze choć mały dalek i tym przyczynili się do uczczenia naszych bohaterów, których dużo spoczywa na cmentarzu rynarzewskim. Mamy nadzieję, że zwykła ofiarność naszego obywatelstwa i ziemiaństwa nas nie zawiedzie. Pomnik wykończy się w końcu października, a w dzień Wszystkich Świętych, tj. 1 listopada br. nastąpi uroczyste odsłonięcie tegoż.

W niedzielę zaś, dnia 23 bm. o godz. 7 wiecz odbędzie się na sali p. Schlieter zabawa, z której czysty zysk pójdzie na rzecz pomnika. Na rabawę tę zaprasza się wszystkich, tak miejscowych jak i okolicznych obywateli. Spodziewamy się jaknajliczniejszego przybycia i nie po to tylko, by się bawić, ale by popierać tak doniosły cel i złożyć wyznaczone wstępne na rzecz budowy pomnika.

Okres przedwyborczy do Rady Miejskiej odbył się w naszym miasteczku bardzo spokojnie. Miejscowi obywatele polscy załatwili sprawę te rzeczowo bez żadnego hałasu. Niemcy wogóle udziału nie brali. Złożono jedną listę obywatelską, na której kandydują pp. 1) Władysław Hałas, 2) Stanisław Poczekajski, 3) Franciszek Przybyliński, 4) Zenon Gorączkowski, 5) Aleksander Nowiewicz, 6) Stanisław Szczepiński i 3 zastępców.

Z obecnej Rady Miejskiej żaden członek nie wstępuje ponownie. G. G.

Minister Robót Publicznych na Pomorzu.

Jak nam donoszą z Torunia, w niedzielę zjechał na Pomorze minister Robót publicznych Rybczyński z Warszawy i w towarzystwie Starosty Krajowego, p. Dra Wybickiego udał się do Gródka, celem obejrzenia projektowanych nowych turbin na Wdzie (Czarnej Wodzie) mających przyspieszyć zaopatrzenie w taniej prąd elektryczny miast większych, jak Bydgoszcz, Toruń i Grudziądz.

W Dzwierzniu (w powiecie wyrzyskim) zawiązało się Towarzystwo Powstańców i Wojaków, do którego przystąpiło 46 osób.

LASKOWICE. (Włamanie do kasy kolejowej.) Do kasy ogniowatej na dworcu kolejowym w Laskowicach włamali się onegdaj w nocy złodzieje i zabrali całą zawartość w sumie kilka tysięcy złotych.

GRUDZIĄDZ. (Pożar stodoły ze zbożem.) W majątku Słupie, w pow. grudziądzkim, wybuchł onegdaj groźny pożar, który objął zabudowania majątku, własność Jana Smolińskiego. Między innymi spaliły się stodoły z całym tegorocznym żniwem. Straty wynoszą 50.000złotych i przewyższają znacznie sumę ubezpieczenia. Przyczyną pożaru było nieostrożne rzucenie ognia w słomę.

NOWE. (Przed wyborami do Rady Miejskiej.) W dniu 11 października odbędzie się wybory do Rady Miejskiej w Nowem. Wystawiono następujące listy kandydatów: Nr. 1 N. P. R. i Zw. Inwalidów; Nr. 2 — P. P. S.; Nr. 3 — Zw. Przemysłowców; Nr. 4 — kucpy. Mistrz piekarski, Wiecki, wystawił listę Nr. 5, ale nie miał dosyć podpisów, wymaganych przez ustawę wyborczą i dlatego lista jego została unieważniona. Najgłośniejsi są socjaliści z Domańskim na czele.

Stanisław Bełza.

Na wyżynach i nizinach Szwajcarii.

(Ciąg dalszy)

Zyje więc Tell, pomimo wszystko co go pragnęło życia pozbawić, w kształtach Florjana, Szyllera, Rossiniego, owiany urokiem poezji, w wyobraźni całego narodu stoi jak kolos imponując wszystkiemu i wszystkim, i wbrew przysłowiu, że „prawda jak oliwa zawsze na wierzch wypływa”, zwycięzko uraga na wierzdie.

I uragać jej wiecznie będzie, i z piedestału, na którym go kraj jego postawił, nie zejdzie nigdy, bo każdy Szwajcar instynktownie czuje, iż gdyby kiedy z niego zeszedł, w sercach wszystkich powstałaby pustka, której zapelnąć nie można już było niczem.

A czcąc ten pietyzm, zapytajmy się sami siebie, czy pod tym względem te trzy kantony, nie przypominają Wielkopolski naszej, i czy nie czynią ich tak drogiem całej Szwajcarii, jak nam

Polakom ziemię przysiadła do wód Gopla, Warty, Brdy i Noteci i dlatego także, a może i dlatego przedewszystkiem, że podobny naszemu Piastowskiemu myt, serdeczną nicią związał się z dziejami dalszemi, jak naszego tak i Szwajcarów kraj.

ROZDZIAŁ II.

Jeziorom czterech kantonów. — Co się widzi z pękładu płynącego statku? — Kapryśnica natura i jej osobliwości. — Wobec uroku wód i pejzażów. — Poezja i groza. — Pieczęć fantazji ludu. — W kaplicy Tella. — Czem są gminne dzieje?

Środek Szwajcarii zajmuje jezioro Czterech Kantonów.

Mniej więcej, bo figura tego kraju jest owalem niekształtnym. Ale każdy, kto na mapę ojczyzny Tella oczy zwróci, uderzony zostanie w miejscu, do matematycznego jej środka najbardziej zbliżonym, znacznym zbiorowiskiem wód, nie będącym z pozostałemi jej wodami w najmniejszym nawet związku. To zbiorowisko jest właśnie jezioro-

rem, najdziwniejszym ze wszystkich jezior, jakie Szwajcarija zna.

Bo gdy największe z nich, Genewskie i Zurychskie, mają kształt półkolisty, a wszystkie inne bądź linji zakrzywionych, bądź kół i owali, ono jedno przedstawia figurę przetrąconego u podstawy krzyża, o ramionach wydłużonych, a wierzchołku nienazbyt ponad te ramiona uniesionym.

Ta dziwaczna jeziora tego figura sprawiła, że Szwajcarzy nadali mu nie jedną, ale cztery nazwy, jakgdyby składało się ono z czterech jezior, wąskimi jedynie przesmykami łączącymi jedno z drugim.

Tak przecież nie jest, rozlane tu wody mają ujścia otwarte i szerokie, ponieważ jednak rozchodzą się z sobą, i długimi zatokami wciskają w okoliczny ład, przeto noszą miano wód Lucerny, Alpnachu, Küssnachtu i Uri, od miast i kantonów, które falami swemi podmywają.

Najdziwniejsze ze wszystkich, ze wszystkich przecież nie największe i nie najgłębsze, jezioro Czterech Kantonów trzyma pod względem piękności najniezawodniej palmę pierwszeństwa.

A także i pod względem grozy... Bo gdy u swojego wierzchołka darzy wzrok obrazami pełnemi słodkiego uroku i poezji, a w dwóch rozpostartych swoich ramionach daje przedsmak majestatycznej nieznannej jeziorom północnej Szwajcarii, w miarę jak się ku wschodowi posuwamy, wprowadza nas ono w świat coraz romantyczniejszy i dziksz, który od miejsca, gdzie się ku południowi załamuje, staje się światem jak w bajki.

W przystani sąsiadującej z głównym kolejowym dworcem w Lucernie, gromadka mężczyzn i kobiet wyczekuje na nadchodzący z przeciwległej jeziora strony statek.

Wszystkich oczy zwracają się z ciekawością w stronę jego szerokiego kądłuba, śledzą za ruchem jego kół, przyglądają wydobywającym się z jego kolumny kłębowi czarnego jak noc dymu, wszyscy gotują się w duchu do przeżycia na jego pokładzie kilku godzin prawdziwie czarodziejskich, nie wiele pokrewnego mających z temi, jakie w zgiełku i zaduchu miast i pracowni, spędzają codzien w prozie, gniotącej ich wszystkich niby gład. (C. d. n.)

**KUPUJCIE LOSY
LOTERJI FANTOWEJ
ZWIĄZKU
OBRONY KRESÓW ZACHODNICH**

CENA LOSU
2.— zł

CIĄGNIENIE
16 LISTOPADA 1925 r.

GŁÓWNA WYBARNA WARTOŚĆ
8000.— zł

Szanowne Obywatelstwo zapraszam na

Wieczorek rodzinny

odbyć się mający w środę, dnia 16. 9. br.

Świniobicie

połączone z koncertem.

Teodor Kocerka,

Kordeckiego nr. 1. (22953)

— Zmarli: Kazimierz Nowacki, lekarz weterynarii w Poznaniu. — Tadeusz Sztumberk Rychter, inżynier z Warszawy.

— Na odnowienie kościoła św. Trójcy sędzia polubowny p. Franciszek Gierszewski złożył w naszej kasie pośredniczej 20 złotych.

— Obostrożenie kontroli przewozu pieniędzy na granicy. W ostatnim czasie, polskie władze celne przeprowadziły wielkie obostrożenie kontroli przewozu pieniędzy przy przejeździe przez granicę polsko-niemiecką. Obostrożenie to zostało wprowadzone w związku z przemycaniem przez waluciarzy przez granicę większych ilości złotych i obcych walut, co nader ujemnie wpływało na kurs złotego. Obecnie wszyscy podróżni muszą się poddawać na granicy nader ścisłej rewizji.

— Kurs wieczorny rysunków zawodowych dla stolarzy meblowych i pracowników przemysłu drzewnego. Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że dnia 22 września br. zostaje otwarty kurs wieczorny rysunków zawodowych i kalkulacji dla stolarzy meblowych i pracowników przemysłu drzewnego. Kurs ten ma na celu uzupełnienie wiedzy zawodowej w drodze gruntownego nauczania posługiwania się rysunkiem zawodowym przy wykonywaniu różnych prac w dziedzinie stolarstwa meblowego i budowlanego, oraz nauczanie kalkulacji i rachunkowości warsztatowej.

Nauka na kursie trwa cały rok szkolny i odbywa się w godzinach wieczornych trzy razy na tydzień w ilości 9 godzin tygodniowo (od 6 do 9 godzin wieczorem). Najniższy wiek przyjmowanych 16 lat. Opłata za naukę 2 złote miesięcznie.

Zapisy przyjmuje codziennie sekretariat Szkoły Przemysłowej (ul. Św. Trójcy 11) od godziny 9 do 12 i od 3 do 6, a oprócz tego we środy od 6 do 8 wieczorem.

— „Nasza scena”. Wyszli nr. 1 wydawnictwa poświęconego sprawom teatru polskiego na Pomorzu pt. „Nasza scena” z podobiznami wybitniejszych aktorów i aktorek z zespołu teatrów zjednoczonych. Zawiera artykuły: „Na rubieżach” omawiających znaczenie teatru i jego zadania; „Jacy artyści pracować będą w zjednoczonych teatrach w bież. sezonie”; „Wywiad z królową operetki polskiej Kawecką”; „Pozbawiamy się błędów” a także streszczenie libreta „Halki” i programy niektórych przyszłych premier. Jako nowość: kupony ulgowe do km. „Nasza scena” wychodzi każdego 1 miesiąca i kosztuje tylko 50 groszy.

— Kurs zwalczania raka ziemniaczanego. Wczoraj i dziś odbywa się w tut. Instytucie badawczym kurs o sposobie zwalczania raka ziemniaczanego (Synchytrium endobioticum).

Na kurs ten zjechało się nauczycielstwo szkół rolniczych z Poznańskiego, Pomorza i Śląska. Biorąc pod uwagę kolosalne szkody, jakie ta zaraza w razie rozpowszechnienia się przyniosłaby rolnictwu, akcja ta wszczęta przez Ministerstwo Rolnictwa i Oświaty ma ogromne znaczenie.

— Nadzwyczajne walne zebranie „Bydgoskiego Klubu Szachistów” odbędzie się w sobotę, dnia 26 września br. o godz. 19-tej (7 wieczorem) w lokalu klubu. Porządek dzienny: 1) Wybór prezesa; 2) Zmiany w statucie; 3) Wolne wnioski. O ile w powyższym terminie nie stawi się ilość członków wymagana do prawomocności uchwały zebrania, następne zebranie odbędzie się w pół godziny później, tj. o godz. 19½ (7½ wiecz.) którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość członków.

— Kółko Rolnicze w Jachleciech urządziło w sobotę dnia 12 bm. wielką zabawę „dozynki” w lokalu Jutrzenki p. Trzebiatowskiego. Zebrana licznie publiczność powitał prezes p. Jan Bniński wskazując na doniosłość chwili i wzywając do zgody i jedności. Potem wręczyli żniwiarze i żniwiarki panu hrabiemu koronę z kłosów. Następnie dzieci rolników pod kierownictwem kierownika szkoły p. Sassa deklamowały i wykonały dwa obrazy sceniczne „Cudowne ziółko” i „Gaśki sierotki Marysi”.

Publiczność zadawolona oklaskiwała gorąco malców, wyrażając jednocześnie podziękowanie także wszystkim tym, którzy się do tego udanego wieczorku w jakikolwiek sposób przyczynili. Po wykonaniu programu bawiono się w swoim kółku do białego rana.

— Kawiarnia „Bristol” śmiało może się pochwycić młodą tancerką klasyczną p. Wandą Wirska-Rewiczówną, która z wdziękiem i właściwą sobie elastycznością, zachwyc. codziennie stałych bywalców w kawiarni. Talent choreograficzny artystki zdaje się stwierdzać, że niedaleka przyszłość wskaże na nią, jako na wybitną sile baletową. Wobec zmiany programu p. Wirska-Rewiczówna wyjeżdża do Poznania. Młoda i sympatyczna tancerka żegna ją bywalcy „Bristolu” z prawdziwym żalem, życząc jej powodzenia.

S. S. Franciszkanek w Bydgoszczy.

Przyjazd bis. Laubitza. — Uroczyste wprowadzenie 27 siostr. — Nowa kaplica i ciągła adoracja Przenajświętszego Sakramentu.

Wczoraj przed domem Nr. 140 przy ul. Gdańskiej zebrała się liczna rzesza obywateli Bydgoszczy, aby powitać przyjeżdżającego wieczornym pociągiem X. biskupa Laubitza z Gniezna, oraz przyjeżdżające z nim 27 Sióstr-Franciszkanek.

X. Biskup przybył z Gniezna pociągiem o godz. 7 wiecz. Na dworcu powitała przyjeżdżających specjalna delegacja z kół obywatelstwa Bydgoszczy, wręczając Biskupowi i Siostronom kwiaty.

X. biskup Laubitza udał się samochodem do nowej kaplicy przy ul. Gdańskiej nr. 140 pod wezwaniem „Bożego Ciała”. Towarzyszyło mu 30 samochodów.

Po uroczystym wystawieniu Przenajświętszego Sakramentu, X. Biskup przemówił do zebranych SS. Franciszkanek, wskazując im, czym jest iskra Boża, powołanie w życiu poszczególnych ludzi, jak również wyupuklając szczytne zadania zakonnicy.

Po tem przemówieniu Siostry składowy po kolei homagium X. Biskupowi, przez ucałowanie pierścienia.

Wśród wielkiej ciszy, jak cienie, położyły znać za klauzurą jedna za drugą te, które porzuciwszy świat, jego uciechy i troski — szukają wśród cichych ustroni Boga i Jego woli świętej. Ostatnia weszła przełożona Siostra Rafaela Marja. Za nią przegrzytną kluczem w żelaznym zamku. Klauzurę zamknięto, a klucz doręczył X. biskup Laubitza Siostrze Rafaeli Marji przez ciężkie kraty.

Instalacja była dokonana. Z dniem instalacji zaprowadzono Nieustającą Adorację Przenajśw. Sakramentu. Dla wiernych otwarta będzie kaplica od godz. 6-tej do 20-tej, a zimą będzie ogrzewana. Karty na zarezerwowane miejsca w kaplicy wydaje S. M. Fidelisa w kaplicy od 17-tej do 18-tej godz.

SS. Franciszkanek poświęcać się będą przygotowaniem dzieci do Komunii św., pracy nad przygotowaniem szat kościelnych i t. p.

Projektowana jest w związku z przyjazdem SS. Franciszkanek budowa domu dla świeckich pań, t. zw. rezydentek, któreby pod opieką Sióstr pracowały na polu charytatywnym w Bydgoszczy.

Program z kina.

— „Dzwonnik z Notre Dame” powrócił na ekran kina Krystal tylko na krótki czas. Gigantyczny ten film, utworzony podług nieśmiertelnego dzieła Wiktora Hugo „Notre Dame de Paris”, zawiera 12 aktów wyświetlanych jednocześnie. Nagrali go najświetniejsi artyści filmowi, a wystawa i inscenizacja jest nieporównana.

— „Łódź piracka U 777” dziś wyświetlana będzie poraz ostatni. Okrom tego kino Liberty uzupełnia seans nadzwyczajnym komicznym obrazem 2-aktowym pt. „Pegromca indjan” a w antrakcie występuje odgadywacz myśli Władzio Zwirlicz, odpowiadający na pytania publiczności.

— Pat i Patachen cieszący się ogromnym powodzeniem występują dziś w kinie Nowości poraz ostatni. Korzystajmy więc z okazji kto może, bo niewiadomo, kiedy się znowu ukaza w Bydgoszczy.

Kronika policyjna.

— Ujęto w dniu wczorajszym: 3 złodziei i 5 kobiet za przekroczenie przepisów policyjno-obywatelskich.

— Świętokradztwo w kościele św. Trójcy. W sobotę, 12 bm. w południe skradziono z kościoła św. Trójcy 2 obrusy; jeden biały płócienny, wielkości 1x3 mtr, obsyty w koło koronką, z napisem łacińskim po środku „Jesus”. Drugi szary płócienny, wielkości 1x2½ mtr, obsyty czerwonym sznurkiem.

— Kradzież na strychu. Przy ul. Śniadeckich 26 włamał się na strych p. Wojtanowski pewien osobnik i skradł bieliznę. Jako sprawcę tej kradzieży, policja przyaresztowała Zygmunta Śpikowskiego z Poznania, który waleśał się bez zajęcia po Bydgoszczy.

Stan rynku pracy.

W okresie od 31-go sierpnia do 6 września 1925 r. Biuro Obwodowe Funduszu Bezrobocia wypłaciło zasiłków bezrobotnym w następującej ilości:

W m. Bydgoszczy 265 osób (w tem 15 kobiet), w Solcu Kujawskim 54, w Fordonie 26, w powiatach szubińskim i wyrzykim 73, ogółem: 418 osób.

W porównaniu z poprzednim tygodniem (427) ubyło ogółem 9 osób. Wypłacono ogółem złotych 4.020 i 56 gr.

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w ostatnim tygodniu zarejestrowanych było ogółem 1560 bezrobotnych, z tego w Bydgoszczy 978, w powiecie bydgoskim 285, w pow. szubińskim i wyrzykim 297.

Głosy czytelników.

Z WŁOCŁAWKA piszą nam: Przed kilkoma dniami, jak informowała społeczność nie tylko prasa włocławska, lecz i innych miast — we Włocławku złożono płytę poświęconą czi dla Nieznanego Żołnierza. We Włocławku po tym fakcie wytworzyła się fatalna atmosfera, w której ujawnił się szereg niepojętych dla miasta momentów. Zrobiono formalną naganę, zmierzającą do tego, aby płytę usunąć. W rezultacie dopięto celu. Płyty w mieście niema! Nie chcemy tu zabierać głosu i uzasadniać tej czy innej racji, uważamy jedynie za swój obowiązek podkreślenia nietaktu niektórych osób, które kierując się niezrozumiałymi dla nas względami — sprofanowały wielką ideę, jaką jest cześć dla Nieznanego Obojczy Ojczyzny. Należy również podkreślić bardzo niekorzystnie oddziaływanie na psychikę żołnierza moment targowania się o płytę, polemikę a propos racji jej fundowania.

Żle poinformowani..

Wiedeń, 14. 9. (PAT) Kilku posłów z partii wszechniemieckiej wniosło na posiedzeniu austriackiej rady narodowej w dniu 2 lipca b. r. interpelację w sprawie udziału delegacji austriackiej w międzynarodowym kongresie rolniczym w Warszawie. Interpelacja twierdziła, że na kongresie tym panowała tendencja antyniemiecka. Przewodniczący delegacji austriackiej minister rolnictwa Buchinger odpowiedział dziś na tę interpelację, że delegacja austriacka doznała od rządu polskiego nadzwyczaj serdecznego przyjęcia, a zatem o jakiejś akcji antyniemieckiej podczas kongresu nie może być mowy.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

— **Baczność Szkoła Jachleciec** Z powodu, że na ostatnie zebranie przybyła nielka liczba członków przyszłe zebranie odbędzie się w środę, dn. 16 bm. o godz. 8 w lokalu p. Walenczaka ul. Saperów 10.

Porządek obrad:

1) Nietaktowne postępowanie p. Trzebiatowskiego wobec Tow. „Sokół”.

2) Zmiana lokalu posiedzeń.

Członkowie, którzy bez uniewinienia nie przybędą na zebranie a zalegający dłużej jak 3 miesiące z składką zostaną z listy członków skreślani. Zebranie odbędzie się pod przewodnictwem wiceprezesa okręgu drh. B. Zmudzkiego. Z powodu ważnych spraw wzywa się wszystkich członków o punktualne przybycie na zebranie.

Za zarząd: (—) Matuszewski, prezes.

23051a) **Towarzystwo Pomocników Fryzjerskich.** Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. u p. Mellera restauracja 3 Maj. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Na tymże zebraniu przyjmują się jeszcze wpisy na mający się odbyć 20-go września rb. konkurs damskiego czesania.

23035a) **Tow. Terminatorów przy Kościele św. Trójcy.** Dziś w wtorek, tj. dnia 15 bm. zebranie zarządu oddziału starszego i młodszego na salce parafialnej o godz. 7-mej wieczorem. W środę, dnia 16 bm. zebranie plenarne oddziału młodszego w Domu Katolickim na Wilczaku, o godz. 7 wiecz.

W czwartek odbędzie się zebranie plenarne oddziału starszego tak samo w Domu Katolickim na Wilczaku o godz. 7-mej wiecz. O liczne przybycie i zapłatanie składek prosi Zarząd.

23024a) **Kartel Z. Z. P.** Wszystkim członkom zarządów filijnych, mężom zaufania oraz członkom wydziałów robotniczych komunikuje się niniejszem, iż **posiedzenie w wtorek dnia 15-go bm. nie odbędzie się.** Zarząd Kartelu.

23029a) **Bydgoskie Towarzystwo Cyklistów.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Baeckerę ul. św. Trójcy. Z powodu ważnych spraw wzywa się wszystkich członków o punktualne przybycie. Zarząd winien się stawić o godzinie 7-mej. Prezes.

23062a) **Baczność Tow. Kupców Detalistów.** Na nowy transport cukru zbiera się do środy, godziny 3-ciej. Zarząd.

23062a) **Baczność Tow. Kupców Detalistów.** branży spożywczej. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w wtorek, dnia 15 bm. o godz. 7.30 w. Z powodu nowej kalkulacji na cukier udział wszystkich członków pożądanym. Zarząd.

21322a) **Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Pow.** Plenarne posiedzenie odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godzinie 7-mej wiecz. w szkole wydziałowej chłopów. Porządek obrad: 1) Referat: Dziecko nerwowe — kol. Jeszłowicz; 2) Z ruchu pedagogicznego — referat ośw. kol. Ewald; 3) Sprawy organizacyjne — ref. prezes Beyer; 4) Sprawy kursów dokształcających — ref. kol. Dachtera; 5) Wolne głosy. Zarząd.

22884a) **Tow. Śpiewu „Lutnia” Bydgoszcz.** Jutro w wtorek, dnia 15 bm. o godz. 8 wiecz. u p. Jartha, ul. Wały Jagiellońskie narodził Jana Kazimierza 5 lekcja śpiewu. Dla ważności ćwiczeń obecność wszystkich członków konieczna. Dyrygent.

22845a) **Stowarzyszenie ofic. Emerytów.** Zebranie członków stowarzyszenia we czwartek, dnia 17 bm. o godz. 5 w kasynie ofic. 63 pp. W. Jagiellońska 78. Oficerowie emeryci jeszcze nie należący do stowarzyszenia, mogą zapisać się tamże do takowego. Zarząd.

22940a) **Grono Przyjaciół Sceny. Pogadanka** w nadzwyczajnej ważnej sprawie odbędzie się w wtorek, dnia 15 bm. wiecz. o godz. 7 w Strzałkownicy. Uprasza się o komplet wszystkich członków także i zespołu koncertowego. Prezes.

22830a) **Związek Pracowników Kupieckich.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 8. wiecz. w hotelu Lengninga. Członkowie, którzy reflektują na stałą cenę biletów teatralnych, zechcą się zgłosić w sekretariacie lub na zebraniu. Również prosimy zgłaszać adresy gości, którzy mają być zaproszeni na naszą zabawę. Zarząd.

— **Bank Polski** płacił w dniu 15 września 24. Dolary amerykańskie 5,93 zł, funty ang. 28,85, fr. szwaj. za 100 + 113,05; fr. franc. za 100 + 27,42; fr. belg. za 100 25,75; liry włoskie za 100 24,23; kor. czeskie za 100 17,35; mk. niem. za 100 139; guld. gdańskie za 100 112,50.

Z ostatniej chwili.**Drugi śmiertelny wypadek w Gdyni.**

„Echo Gdańskie” dowiaduje się, że w tym samym dniu, w którym wydarzyło się nieszczęście z konsulem Monnierem w Gdyni, zaszedł tam drugi nieszczęśliwy, tragiczny śmiercią zakończony wypadek. Niejaki Andrzej Kiszka, robotnik portowy z Gościcina spadł podczas ładowania węgla między statek a moło, przy czym doznał obrażenia czaszki, do tego stopnia ciężkiej, że nie mógł już ratować się i utonął. Poszukiwanie zwłok nie dało żadnego rezultatu w sobotę. Dopiero w niedzielę znaleziono trupa nieszczęśliwej ofiary.

Zjazd inżynierów kolejowych w Gdańsku.

W dniu 13 bm. rozpoczął się tu V-ty zjazd inżynierów kolejowych. Na zjazd przybyło z górą 250 inżynierów ze wszystkich dzielnic Polski. Oprócz prac fachowych i licznych odczytów, przewidziane jest zwiedzenie kolejowych warsztatów, stoczni i portu gdańskiego. Na zakończenie projektowana jest wycieczka do Helu i zwiedzenie portu w Gdyni, gdzie odbędzie się w dniu 15 bm. pożegnalny akt oraz wspólny obiad.

Min. Skrzyński w drodze do Paryża.

Warszawa, 14. 9. PAT. Minister spraw zagr. p. Skrzyński opuszcza jutro Genewę i udaje się do Paryża, gdzie odbędzie ma jeszcze naradę z Briandem. Powrót ministra Skrzyńskiego do Warszawy spodziewany jest w sobotę rano.

Uczestnicy w konferencji nad paktem gwarancyjnym.

Berlin, 14. 9. PAT. „Montagsmorgen” dowiaduje się, że zostało ustalone, iż w konferencji w sprawie paktu gwarancyjnego wezmą udział kanclerz dr. Luther, minister spraw wewn. Schiele oraz minister spraw zagr. Stresemann.

Straszny wypadek samochodowy.

Paryż, 14. 9. (PAT) „Petit Parisien” donosi z Brukseli, że samochód, wiozący 5 osób, skutkiem poślizgnięcia się kół wpadł na mur, przyczem nastąpił wybuch benzyny. Trzy osoby uległy złęgnięciu, a dwie zostały ciężko ranne.

Krętaćwa i matactwa przedstawicieli Gdańska.

Genewa, 14. 9. PAT. Przedstawiciele Gdańska czynią usiłowania w celu odroczenia ostatecznej decyzji w sprawie określenia granic portu i poczty polskiej. Równocześnie zaś w innej drobniejszej sprawie, rektyfikacji granic składów amunicji na Westerplatte, przedstawiciele Gdańska nie godzą się na załatwienie polubowne tej sprawy, ponieważ, według wiadomości, otrzymanych z Berlina, zamierzają podobno przy tej sposobności wygłosić agitacyjną mowę przeciw Polsce.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Przed wznowieniem rokowań polsko-niemieckich.

Dnia 15-go września wznowione zostaną, po kilkumiesięcznej przerwie, rokowania handlowe polsko-niemieckie, które, jak wiadomo, w pierwszej fazie pertraktacji nie dały żadnego pozytywnego rezultatu i odroczone do jesieni ustąpiły w międzyczasie miejsca formalnej wojnie gospodarczej.

Przyczyną główną ujemnego wyniku wiosennej konferencji berlińskiej była taktyka delegacji niemieckiej, która starała się przeciągnąć rokowania do połowy czerwca, w tym bowiem terminie kończyło się uprzywilejowanie Polski w eksporcie węgla górnośląskiego, stanowiącym gros jej wywozu do Niemiec. Odtąd, wysokość kontyngentu węgla eksportowanego z Polski do krajów Rzeszy, stała się całkowicie zależną od zgody Niemiec, które wyszkiwały w ten sposób atut do szachowania kontrahenta i chciały, wzamian za ustępstwa w tej, dla polskiego handlu zagranicznego ważnej pozycji, żądać kompensat dla swojego eksportu i tranzytu do Rosji.

Jak można było przewidzieć, Niemcy 15 czerwca ograniczyły dotkliwie import węgla polskiego. Polska zareagowała niezwłocznie na ten nieprzyjazny krok podwyższeniem stawek celnych, uniemożliwiając w ten sposób towarom niemieckim dostęp na rynek polski. Niemcy odpowiedzieli następnie atakiem na złotego, wyzyskując zresztą trudności finansowe Rzeczypospolitej, wynikłe z czasowego obalenia równowagi bilansu handlowego, wskutek nagłego odpadnięcia ważnej dla eksportu polskiego pozycji wywozu węgla do Rzeszy. Zaczęła się brutalna próba siły, która trwa do dnia dzisiejszego.

Okres przeszło dwumiesięczny wojny gospodarczej między Polską i Niemcami pozwala dostatecznie zorientować się w jej następstwach. Stwierdzić należy przedewszystkiem, że są one dla obu państw ujemne. Podczas jednak, gdy początkowo ucierpiała Polska znacznie więcej, niż Niemcy, przy dłuższym trwaniu obecnego stanu, klęska Niemiec będzie jeszcze dotkliwsza. Wpływa na to charakter polsko-nie-

mieckich stosunków handlowych. Polski eksport do Niemiec stanowią, w przeważnej części surowce, importuje ona natomiast stamtąd głównie fabrykaty i półfabrykaty. Wiadomo zaś, że o wiele trudniej jest obecnie o zbył dla towarów gotowych, aniżeli dla surowca, ponieważ ciąglej rozrost przemysłu, łącznie ze zmniejszonym powszechnie w dobie powojennej zapotrzebowaniem, powoduje w podaży przetworów fabrycznych rosnącą wciąż konkurencję, podczas gdy przeciwnie popyt na surowce wskazuje stałą zwyżkę i ulokowanie ich na rynkach zagranicznych jest uzależnione jedynie od należytej organizacji handlu. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że Polska potrafiła w 2 miesiącach zapewnić sobie stałych odbiorców na zgorą 1/3 część ilości węgla, eksportowanej dawniej do Niemiec.

Korzyścią niezaprzeczną dla Polski, z wojny gospodarczej z Niemcami, jest dokonane pod jej przymusem zerwanie z dotychczasową bierną, krótkowzroczną polityką handlową obliczoną jedynie na wyzyskanie chwilowych koniunktur i podjęcie starań dla zdobycia nowych solidnych rynków zbytu.

Dla Niemiec dłuższe trwanie wojny gospodarczej oznacza utratę cennego rynku polskiego, który w międzyczasie nauczył się pokrywać swoje potrzeby w innych krajach. Niebezpieczeństwo to rozumieją doskonale niemieckie koła przemysłowe, wywierające też ustawicznie silny nacisk na rząd, w kierunku wznowienia rokowań.

W takich warunkach spotykają się ponownie w Berlinie delegacji polscy z niemieckimi. Doświadczenie ostatnich miesięcy, które rozwiało starą legendę o całkowitej zależności ekonomicznej Polski od Niemiec i ujawniło wielkie możliwości uniezależnienia się gospodarczego Rzeczypospolitej, winno być drogowskazem reprezentantów polskich w dalszych rokowaniach.

Niemcy wygrały już ostatnią kartę. Polska z ataku na złotego wyszła obronną ręką. Nie ma więc żadnych powodów do zbytich ustępstw. Czas pracuje dla nas, a przeciw Niemcom.

Port gdański a Polska.

Prasa gdańska niemiecka stale twierdzi, że port gdański i Gdańsk sam skutkiem włączenia do polskiego obszaru gospodarczego poniosły straty. Celem tego artykułu jest zbadanie, czy twierdzenia prasy niemieckiej są słuszne.

Gdańsk za czasów przynależności do Rzeczypospolitej był portem o światowym znaczeniu. Odkąd się skutkiem rozbiórów dostał pod władzę pruską, zamarli zupełnie, ponieważ rząd pruski protegował porty Hamburg, Breme i Szczecin. Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku zaczął się ruch w porcie gdańskim — nie mógł jednak Gdańsk odzyskać swego dawnego znaczenia, bo nie był już jedynym portem bogatego państwa, lecz 7-ym z rzędu portem w Niemczech, który obsługiwał nie całe Niemcy, lecz jedynie Poznańskie, Pomorze, i co do niektórych artykułów, Kongresówkę.

Skutkiem wojny światowej Polska zamartwychwała. Teoretycznie ma handel Polski do dyspozycji porty: Gdańsk, Kłajpedę, Odessę, porty rumuńskie, Tryest i porty niemieckie. Porty niemieckie (Hamburg, Brama, Szczecin, Królewiec), obsługiwały do niedawna handel polski co do eksportu i importu niektórych artykułów — obecnie skutkiem wojny gospodarczej z Niemcami już jako porty dla Polski nie wchodzi w rachubę, i handel polski powinien się starać na zawsze od tych portów uniezależnić. W Tryeście Polska w najbliższym czasie dostaje do użytku wolną strefę, zaopatrzoną we wszystkie nowoczesne urządzenia portowe, — skutkiem jednak dużej odległości Tryest wchodzi w rachubę tylko jako port dla handlu z Orientem, i to wyłącznie idła niektórych bardziej na południu położonych dzielnic Polski, jak Małopolska, i Górny Śląsk.

Porty rumuńskie (Galaty i Breite) są dostępne jedynie dla małych okrętów, mogą więc mieć dla eksportu produktów polskich pewne znaczenie, specjalnie dla Małopolski Wschodniej — ale w bardzo ograniczonym stopniu. Odessa — port doskonały, o wyrobionych stosunkach handlowych i od centrów produkcji polskiej niezbyt oddalony, — obecnie skutkiem stosunków politycznych dla handlu polskiego wogóle w rachubę nie wchodzi. Do Kłajpedy, jednego z bałtyckich ośrodków handlu drzewem, Litwa dotychczas polskich produktów nie dopuszczała, — obecnie w Kopenhadze prowadzone pertraktacje niewątpliwie ten stan rzeczy zmienia i Kłajpeda stanie się portem eksportowym dla drzewa i zboża, pochodzących z województw wschodnich. Wszystkie te porty razem wzięte, mogą jedynie w drobnej mierze zaspokoić potrzeby polskiego eksportu i importu.

Pozostaje Gdańsk — Gdańsk, który leży u ujścia Wisły, głównej arterji naszego życia narodowego, połączony i drogą wodną, i najkrótszemi połączeniami kolejowymi, z wszystkimi centrami przemysłowemi polskimi. To też jedynie na Gdańsk może być główna część polskiego obrotu towarowego kierowana. Rząd polski, w zrozumieniu tego stanu rzeczy, od początku istnienia Polski protegował Gdańsk jako bramę wypadową dla polskiego handlu, — dzisiaj, od czasu wybuchu wojny celnej z Niemcami stara się umożliwić Gdańskowi objęcie stanowiska monopolowego dla handlu polskiego z państwami północnemi, zachodnio-europejskimi i transatlantyckimi. Fakt ten został przez gdańskie koła gospodarcze w zupełności uznany, czego dowodzą artykuły prof. Noego. Jedynie koła polityczne gdańskie ciągle jeszcze nie chcą widzieć korzyści, jakie Gdańsk ciągnie

ze swego ścisłego zespolenia z obsz. gospodarczym polskim.

Dane statystyczne dostarczają najlepszych danych okrety przypływające

rok	liczba okrętów	ładunek
1912	2229	1 141 455 ton
1919	1138	174 000 "
1920	1653	1 700 000 "
1921	2074	1 026 000 "
1922	1789	466 287 "
1923	1726	654 929 "
1924	1913	738 072 "
1925 (6 mies.)	1059	532 785 "

Pod względem eksportu więc już w r. 1924 ruch w porcie gdańskim przekroczył normę przedwojenną znacznie, bo o przeszło 300.000 ton, — w tym roku sytuacja dla Gdańska się jeszcze lepiej przedstawia, ponieważ na Gdańsk są obecnie kierowane transporty masowe węgla: w lipcu 92.000 ton, w sierpniu ponad 100.000 t.) tak, że ten rok co do eksportu zakończy się cyfrą rekordową.

Towary importowane przychodziły do Polski dotychczas przeważnie z Niemiec bezpośrednio, albo za pośrednictwem kupców niemieckich, posługiwali się więc portami niemieckimi, — dlatego też cyfry co do importu kierowanego na Gdańsk są niższe niż przed wojną. W tym roku jednak i cyfry importu znacznie się wzmożyły, (za I półrocze 1925 — 532.785, a więc norma

wodów, jak dalece się ożywił ruch w porcie gdańskim w ostatnich latach w porównaniu z okresem przed wojną:

okręty przypływające		okręty odpływające		suma ładunku im- i eksportu
liczba okrętów	ładunek	liczba okrętów	ładunek	
2120	1 311 757 ton	2 453 212 ton	2 453 212 ton	
107	72 535 "	246 235 "	246 235 "	
972	189 246 "	1 839 246 "	1 839 246 "	
1614	378 953 "	1 465 372 "	1 465 372 "	
2037	524 411 "	970 698 "	970 698 "	
2288	1 062 864 "	1 717 793 "	1 717 793 "	
2896	1 636 495 "	2 374 557 "	2 374 557 "	
1178	625 547 "	1 158 332 "	1 158 332 "	

przedwojenną), — i jeszcze bardziej się będą wzmacniać, ponieważ obecnie pośrednictwo niemieckie przy imporcie do Polski zostało wyeliminowane, a więc siłą rzeczy obowiązek tego pośrednictwa przechodzi na kupców gdańskich. Nawet import bawełny, co do którego od dziesięcioleci miała Brama monopol, będzie się w najbliższych czasach kierował na Gdańsk.

Im więcej się Polska będzie rozwijała, im bardziej się będzie gospodarczo wzmacniała, — tem bardziej będzie również Gdańsk rósł i się bogacił. Polityka Gdańska, powinna więc we własnym interesie być w tym kierunku skierowaną, by Polska miała powody do kontynuowania swej protekcyjnej polityki w stosunku do Gdańska. T. G.

Obawa Rosji sow. przed konkurencją polskiego handlu drzewnego.

(c) W organie „Narkomwiniestorgu“ p. t. „Handel zagraniczny“ znajdujemy ciekawy artykuł, świadczący, jak dalece miarodajne koła rosyjskie obawiają się konkurencji drzewa polskiego dla drzewa rosyjskiego na rynkach światowych.

Autor artykułu p. Strelcow, stwierdza stałe zwiększenie się polskiego eksportu drzewa w ciągu ostatnich 5 lat (1920—1924), następnie, że już w roku 1923 Polska eksportowała 3.98 milj. m³ drzewa, podczas gdy cała Rosja w r. 1913/14 eksportowała tylko 3.2 milj. m³, a więc znacznie mniej. Wprawdzie w r. 1924 skutkiem stabilizacji waluty polskiej i skutkiem zwiększonej konkurencji zagranicznej eksport drzewa z Polski zmniejszył się o 20 proc., ale właśnie ten fakt spowodował rząd polski do udzielenia całego szeregu ułatwień eksporterom drzewnym w dziedzinie podatkowej i finansowej, a mianowicie: zniesienia ceł wywozowych, obniżenia podatku obrotowego, opłat stempowych i tariff kolejowych. Dalej rozważa rząd polski sposoby przyzwoicia z pomocą eksporterom pod względem kredytowym. Polska zamierza powiększyć swój eksport do 5 1/2 milj. m³ drzewa tartego i 1 milj. m³ drzewa tartego. P. Strelcow przypuszcza, że już w najbliższych latach Polska te zamary swoje uskuteczni. Ponieważ w Polsce tartaki posiadają przeszło 2000 gatrów, więc ilość wywiezionego drzewa tartego może się również znacznie wzmożnić. Konkurencja polskiego drzewa szczególnie silnie występuje na rynkach: niemieckim, angielskim, francuskim, belgijskim i holenderskim. Nowy traktat handlowy polsko-francuski umożliwi dzięki znacznym udogodnieniom dla importu drzewa z Polski uzyskanie drzewu polskiemu na rynku francuskim stanowiska monopolowego. W ten sposób — kończy p. Strelcow — jest polski handel drzewny groźnym konkurentem nie tylko dla handlu rosyjskiego, lecz dla całego handlu europejskiego.

Polska daje zarabiać Anglii.

W „Daily Telegraph“ z dnia 9 b. m. widnieje informacja o otrzymaniu przez firmę angielską „Salson Engineering Co Ltd“ dużego zamówienia od polskich zakładów mechanicznych „Ursus“ na sumę 70 tysięcy funtów szterlingów.

Zamówienie dotyczy narzędzi do pierwszej fabryki samochodów w Polsce. Dyrektor firmy angielskiej oświadczył, że Anglii udało się zdobyć rynek, który dotychczas zaopatrywali Niemcy. Zamówienie polskie jest największe, jakie Anglija uzyskała od państw europejskich w przeciągu ostatnich 5-ciu lat.

Produkcja ropy w Ameryce.

(c) „Gas and Oil Journal“ podaje informację, że produkcja ropy wynosiła w tygodniu sprawozdawczym przeciętnie dziennie 2162 beczek (w tygodniu poprzednim 2160 beczek)

— Wyroby Maggi'ego. Wczoraj panował w naszych lokalach wielki ruch. Jeden z podróżujących Tow. Maggi ustawił na czysto przystrojonych stołach filiżanki — woda kipiała i w jednej chwili podawał nam wonny buljon do picia. Przy tej sposobności począł objaśniać:

„Ten buljon pochodzi ze znanych kostek buljonowych Maggi'ego, które rozpuszcza się tylko w 1/4 litra wrzącej wody. Działaj nie potrzeba więcej mięsa rosolowego albo kości, jarzyn itd., długo gotować, aby rosół otrzymał; wystarczy, jeśli weźmiemy jedną kostkę buljonową Maggi'ego i rozpuszczymy takową w 1/4 litra wrzącej wody i otrzymamy natychmiast wyśmienity buljon. Maggi'ego kostki buljonowe są wyrobione z najlepszego ekstraktu mięsnego i zawierają odpowiednio korzenie.

Niechcemy o tem naszym czytelnikom zamilczeć, ponieważ jest wiadomem, że gospodynie mogą z korzyścią Maggi'ego kostki buljonowe używać, jako buljon do picia z jajkiem lub bez jajka, jako rosół z różnymi dodatkami, do polepszenia słabych zup, sosów itd. Właśnie w dzisiejszej dobie, oddają kostki buljonowe każdej kuchni dobre usługi.

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Cisnienie powietrza mm X	Temp. powietrza °C	Wiatr 0-10	Kierunek i siła wiatru metr na sek.
14. 9. 1. poł.	68,6	13,5	8	N. W. 1,3
14. 9. 9. wiecz.	67,9	8,7	0	Cisza
15. 9. 7. rano	68,1	7,3	2	Cisza

Temperatura doby ubiegłej: średnia 9,83 najwyższa 16,1 najniższa 3,5 Wysokość opadu 4,3

Rano pogodnie, miejscami mgła, ciepłej słabej wiatru lokalnie lub cisza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 14. września 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Dolary St. Zj.	5,95	5,97	5,93
Londyn	28,55	28,50	28,32
Nowy Jork	5,89	5,88	5,84
Szwajcarja	113,25	113,50	113,03
Pożyczka złota 70%			
Pożyczka kolejowa 85—80—85%			
Pożyczka dolarowa 62%			
Pożyczka konwersyjna 45%			

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 14. 9. 1925 r.

loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Zyto	17,75—18,75
Je zmień broń	22,00—23,00
Ma a żytnia 65% wł. worka	24,00—25,00
Maka żytnia 70% z workami	24,00—27,00
Maka pszenna 65% wł. worka	38,00—41,00
Osipa żytnia	11,20—12,20
Osipa pszenna	11,20—12,20
Pszenica	23,10—24,10
Owies nowy	—
Ziem. jad.	—
Z. bia. niebieski	—
Ziemiaki fabryczne	—

Uspokojenie słabe.

Sprostowanie Polskiego Banku Handlowego

Od Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu otrzymujemy następujące sprostowanie:

Z odwołaniem się na § 11. ustawy prasowej, upraszamy o umieszczenie następującego sprostowania artykułu, jaki się pojawił w nr. 203. „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 4. września rb. pod nagłówkiem: „Polska gospodarka w Gdańsku“ i to w tym samym miejscu i tym samym drukiem, co artykuł dopiero co wspomniany.

W artykule powyższym twierdzono, iż ofiarą szulerni w Sopotach stał się „Dyrektor Sekcji Rewizyjnej Polskiego Banku Handlowego“ p. Stanisław Stwierdzamy, iż p. Stanisław E. od dnia 15. czerwca 1925 r. przestał być funkcjonariuszem Polskiego Banku Handlowego.

Nieprawdą jest pozatem, iż prokurent (nie Dyrektor) Polskiego Banku Handlowego p. Kazimierz Gunderman kiedykolwiek był w szulerni sopockiej, a tem mniej tam grywał. W tym względzie odnosi się p. G. do Redakcji „Dziennika Bydgoskiego“, żądając szczegółowego sprostowania.

Następny ustęp zaś, zawierający podobne insynuacje pod adresem „władz“ banku ze względu na swą formę ogólnikową i nieuchwytną, nie daje możliwości sprostowania nieprawdziwości, zarzutu.

W dalszym ciągu, nie zgadza się również z prawdą twierdzenie, że Oddział Polskiego Banku Handlowego w Gdańsku ścigany jest przez władze sądowe za oszustwa podatkowe i że kierownik Oddziału Gdańskiego p. H. A. i pełnomocnik banku, obecnie w Inowrocławiu, p. Filomon Żytkowski, ścigany oddzielnie, czynili wprost nadludzkie wysiłki dla swojej i towarzyszy obrony, aby wyostać się z tego skandalicznego procesu.

Prawdą natomiast jest, że b. urzędnik wspomnianego oddziału bankowego wydalony i ścigany sądownie za nadużycia, wniosł denuncjację do władz podatkowych za rzekome nadużycia podatkowe. Na skutek tych oszczerczych donosów, zarządzona i przez 10 dni przeprowadzona skrupulatna rewizja wykazała zupełną bezpodstawność uczynionych zarzutów. Jedynie tak zwany „Verkehrssteueramt“ zaczęł rzekomą nieprawidłowość ostemplowania kilku, drobnych zeszta, transakcyj efektywnych, zaszłych w roku 1920—23, a na skutek zaskarżenia przez nas w drodze odwoławczej decyzji tego urzędu do sądu, wydał sąd na rozprawie głównej dnia 19. maja 1925 r. wyrok, zwalniający Oddział od winy i odpowiedzialności. A więc nie Oddział był ścigany przez władze sądowe, lecz sam apelował do sądu z skutkiem uniewinnającym.

Nieprawdą jest w dalszym ciągu, iż „liczyć się trzeba z likwidacją Oddziału mimo różnych brudnych procesów i misternie ufrizonowanego bilansu za rok 1924 z wiedzą władz kontrolnych banku“, natomiast prawdą jest, że likwidacja Oddziału tego nie jest zamierzona. Oddział nie miał żadnych brudnych procesów, a bilans Oddziału za rok 1924 ustawiony został zgodnie z odnośnymi przepisami.

Nie zgadza się wreszcie z prawdą, że Oddział Polskiego Banku Handlowego w Gdańsku przyczynił się wielce w roku 1923 do niejasnych transakcyj walutowych celem pokrycia efektywnych zobowiązań zagranicznych, z powodu nabycia majątków ziemskich Owidz przez p. Dr. Hacı, wżgl. Kamieniec przez p. Dyrektora Kozierowskiego, natomiast jest prawdą, że wszelkie transakcje walutowe i dewizowe wymienionego Oddziału były najzupełniej legalne, i zgodne z przepisami Ministerstwa Skarbu w Warszawie mimo, iż odnośnie przepisy i ustawy Oddziału tego, jako placówki zagranicznej nie dotyczyły. To samo odnosi się do przekazów uskuteczniczonych przez Oddział Polskiego Banku Handlowego w Gdańsku, z polecenia pp. Dr. Hacı i dyr. Kozierowskiego.

Wreszcie zaznaczamy, że poczyniliśmy kroki zmierzające do sądowego ścigania oszczerców.

Prosimy przyjąć wyrazy poważania

Polski Bank Handlowy.

Podpisy.

Polska gospodarka w Gdańsku.

Otrzymujemy następujące sprostowanie:

Z odwołaniem się na par. 11 ustawy prasowej, upraszam o umieszczenie następującego sprostowania artykułu, jaki się pojawił w nr. 203 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 4 września rb. pod nagłówkiem: „Polska gospodarka w

Gdańsku“ i to w tem samym miejscu i tym samym drukiem, co artykuł dopiero co wspomniany:

„Nieprawdziwe jest twierdzenie artykułu, jakoby mnie ujrano przy ruletce, zapewne z żoną, rozkoszującego się do syta w dobrze znanym domu gry; prawdą natomiast jest, że nigdy ani sam, ani w niczyjem towarzystwie w miejscu tem nie przebywałem i noga moja dotąd jeszcze w szulerni sopockiej nie stanęła.“

Kazimierz Gunderman.

Przyuszczamy, że w powyższej sprawie zaszła pomyłka, którą nasz korespondent niezawodnie wyjaśni.

Co powiedział Pan Prezydent naszym rzemieślnikom...

Poznań, 14. 9. PAT. P. Prezydent Rzplitej dokonał w dniu wczorajszym otwarcia ogrodu szkolno-botanicznego. Dostojnego gościa witał kierownik okręgu szkolnego p. Chranowski. Po zwiedzeniu ogrodu p. Prezydent udał się do auli uniwersyteckiej na posiedzenie poznańskiej Izby Rzemieślniczej, które odbyło się przy udziale tysięcy rzesz rzemieślników, przybyłych również z innych województw, G. Śląska i Pomorza. P. Prezydent Rzplitej zajął honorowe miejsce na sali, w pierwszych zaś rządach zasiadli prezes Rady Ministrów p. Grabski, dostojnicy duchowni oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Na podjum ustawili się chorążowie poszczególnych cechów oraz zasiadli członkowie zarządu. Po szeregu przemówień p. Prezydent Rzplitej podpisał protokół posiedzenia, poczem wygłosił następujące przemówienie:

„Cieszę się, że tak wiele młodzieży poświęca się u was rzemiosłu. Wielką wagę przywiązuję do tego nie tylko ze względu na dalszy rozwój gospodarczy tej dzielnicy, lecz także ze względu na potrzeby innych dzielnic, w których rzemiosło zostało znacznie zaniedbane, a które cierpią przedewszystkiem na brak sił należycie wyszkolonych. Oczekuję przeto waszej ekspansji.

Macie znaczne siły, którym tu może zabraknąć pola do działania. Zapraszam was więc do innych dzielnic Polski. Sądzę, że w najbliższych latach staniemy się gospodarczo tak mocno, iż te elementy, które planowo będziemy wprowadzać do innych dzielnic, będziecie mogli zaopatrzyć w odpowiednie kredyty.

Oto horoskopy na przyszłość. Wiele naszych planów na przyszłość już się urzeczywistniło i nie wątpię, że się jeszcze urzeczywistnią. Na podstawie własnych doświadczeń proszę was, abyście się nigdy nie poddawali pesymizmowi. Już niejednokrotnie chory, rzekomo tak ciężko, że skazany był na śmierć, żył potem długie lata. Przypominam sobie ten okres młodzieńczy, kiedy powtarzałem za innymi, że dla rzemiosła przychodzi koniec. Teraz z

zadowoleniem konstatuje, że tak bynajmniej nie jest. **Rozwój przemysłu nie jest dla rzemiosła zabójczy.** Najważniejszą rzeczą jest dobra organizacja pracy. Dlatego zachęcam was do jak najstarszego wychowywania młodzieży rzemieślniczej. Rzemiosło stoi najbliższemu rolnictwu. Rzemiosło i rolnictwo, co potwierdził p. minister skarbu, najmniej sprawiają trudności dla skarbu polskiego. Żegnam was! W górę czoła! Cześć rzemiosłu!

Wieczorem o godz. 20 odbył się w dużej sali hotelu Bazar obiad, wydany na cześć p. Prezydenta Rzplitej przez poznańską Izbę Rzemieślniczą. W obiedzie uczestniczyli m. i. p. premier Grabski i ministrowie pp. Tyszką, Klarnier i Raczkiewicz. W czasie obiadu wygłosił p. Prezydent Rzplitej następujące przemówienie:

Na zebraniu waszej Izby wyraziłem parę myśli o znaczeniu rzemiosła. Mogę was zapewnić, że w miarę wzmocnienia się skarbu państwa, wasze pragnienia będą zaspokojone i ja będę orędownikiem waszym. Teraz chciałbym razem z wami zastanowić się nad tym momentem dziejowym, jaki obecne pokolenie przeżywa. We wspomnieniach waszych o Bolesławie Chrobrym jest dużo tęsknoty do siły.

Jak on dzięki swojej sile i genjuszowi budował państwo polskie, uniezależniając je przedewszystkiem od obcych i umacniając je od zachodu, tak i teraz my, aczkolwiek nie jesteśmy w okresie walki zbrojnej, tęsknimy do jego siły, pragniemy wytworzenia jak największej siły dla poparcia naszej niezależności politycznej i niezależności gospodarczej. Walka ta o przyszłość Polski jest nie mniej ważną, niż te, które przeżywaliście parę lat temu. W tej walce najważniejszym orężem jest kapitał. Dookoła siebie wciąż słyszę zagadnienie pozyskania kapitału.

Bardzo przyjemnie byłoby i szybko możnaby iść naprzód, gdyby ten kapitał przyszedł z zewnątrz. Ale jest tu poważne zastrzeżenie i strażnikami tego zastrzeżenia muszą być ja, jako Prezydent Rzplitej. Pomoc z zewnątrz nie może w niczem zagrażać naszej samo-

dzielności (oklaski). Dlatego, gdyby się zjawiała propozycja, niosąca nam ulgę przez dostarczenie kapitału, ale połączona z uzależnieniem nas od warunków z tego tytułu, to ja pierwszy uważałbym za obowiązek swego sumienia — szczególnie silnie czuję to, kiedy wspominam Bolesława Chrobrego — powiedzieć stanowczo: nie! (Oklaski.)

Lepiej idźmy wolniej o własnych siłach, ale bez zatrącenia swej zależności gospodarczej. Wspomnienie Bolesława Chrobrego powinno nas ożywiać nie tylko dziś, ale przez cały czas odbudowywania i zagospodarowywania własnego państwa. Prowadźmy walkę o naszą samodzielność i musimy ten oręż, jakim jest kapitał, jeśli nie możemy pozyskać go z zewnątrz na dogodnych warunkach, wydobywać z siebie.

Tutaj dwa żądania skierowują się przedewszystkiem do spożywców: pierwsze — to największe umiarkowanie w spożyciu i otrzymane stąd oszczędności skierowując na wzmocnienie polskich sił wytwórczych. Drugie żądanie do spożywców: pamiętaj, że jesteś odpowiedzialny za naszą samodzielność. Wydając pieniądze, myśl o takim ich skierowaniu, żeby wzmocniły naszą produkcję. Gdy kto świadomie wyrzuca pieniądze na zagranicę, wydaje je na wyroby obcego pochodzenia, już grzeszy wobec idei naszej niezależności gospodarczej (oklaski).

W stosunku do producenta żądamy, aby w tym okresie trudnym, kiedy brak nam kapitału, gospodarował tak, żeby inwestycje czynił tylko z nadwyżki dochodów nad wydatkami, nie uszczuplając kapitału obrotowego. Może to opóźnić rozwój naszego przemysłu, ale za to rozwój ten będzie trwały, pewny i zdrowy.

Dalej musimy od producenta domagać się jak najlepszej organizacji pracy, ażeby osiągnąć jak największą wydajność. Sprawa wydajności pracy stała się teraz przedmiotem osobnej nauki. Dlatego cieszę się, że dużo zwracacie uwagi na zawodowe wykształcenie swojej młodzieży. W tem widzę zapowiedź świetnego rozwoju naszej wytwórczości.

Przemówienie swoje pragnę zakończyć życzeniem tem samym, z jakim zwracają się do mnie liczni obywatele. Gdy przeglądam w Belwederze nadesłane memorjały, a nawet te upominki które mi składają, to czuję w nich wszystkich jedną przewodnią myśl, jedno pragnienie, które można wyrazić słowami: Jak najwięcej wiedzy, jak najwięcej siły daj nam Boże! Tego życzę wam rzemieślnicy!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

L. K. Kruzwicka. Zwrot pożyczki swej może Pan otrzymać przez rozprawę sądową, która wyda polecenie kompetentnym władzom odciążenia mu jej z pobieranej pensji.

Fr. St. Mostowa 11. Ogłosić listu nie możemy, ponieważ treść jego jest zbyt mało obchodząca ogół.

Puzdrowo J. P. Wkładki oszczędnościowe, złożone po roku 1922 nie będą waloryzowane, tak, iż zostaną one spłacane według relacji 1,800.000 mkp. = 1 złoty.

LIBERTY.
Dzisiaj ostatni dzień.
Całość w jednym obrazie
Początek 6.45 i 8.45.

ŁÓDŹ PIRACKA U 777
w roli głównej **ELMO LINCOLN.**

W antraktach cudowne dziecko
WŁADZIO ZWIRLICZ
na pytanie Szan. Gości odgaduje myśli ludzkie, przeszłość, przepowiada przyszłość. (23082)

Ogłoszenie.
W postępowaniu upadłościowym co do majątku kupca **Władysława Władczaka** w Bydgoszczy ul. Długa 43 odbędzie się podział zaliczkowy. Tymczasowo są do dyspozycji 7,702,79 zł. Uwzględnione będą 3,237,49 zł. pretensji uprzywilejowanych. Zestawienie uwzględnionych wierzytelności można przejrzeć w sekretarjacie tutejszego Sadu Powiatowego, pokój 9. (23050)
Bydgoszcz, dnia 27 sierpnia 1925 r.
M. Lewandowski, zarządca upadłości.

SPRZEDAŻE
Dom
dwupiętrowy z wolnym mieszkaniem za 12.000 zł. oraz trzypiętrowy z dwoma wolnymi mieszkaniami okazynie tanio na sprzedaż. Wiad. Gdańska nr. 160. Skład papieru. (23030)

KUPNA
Konia
starszego również bryczkę kupi za gotówkę zaraz. Zgłosz. ul. Gajowa 5. (23056)

Mieszkanie
piękne, w centrum miasta mogą wskazać temu, kto mi pożyczę lub do pomocy do uzyskania pożyczki 8000 zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Pozwczka 8000“ (23092)

Nie przepłacaj!
25% taniej na Jezulickiej nr. 1 róg Długiej.
Płaszcz damski w różny jakościach: płaszczowe, sukienne, zamkowe pocz. od zł 18.—
Kostiumy, spódniczki, sukienki i bluzki
Kapsułki damskie filcowe i aksaminowe w wielkim wyborze i tanio. od zł 6.—50.—
Płaszcz męskie, ubrania, jupy, spodnie i szapki
Okazyjny zakup i z własnej pracowni modnie i tanio poleca (15681)
Leon Dorotuchcia,
Kolejarzem i urzędnikiem udziałem kredytu.

Futerko
damskie, zakietowe na sprzedaż. Zgłoszenia M. Lewandowski, zarządca upadłości, Bydgoszcz, Dworcowa 95a Obejrzeć można od 3—5 po południu. (23051)

POSADY
Poszukuje
do mej drogerji, składu żelaza i towarów kolonialnych ucznia, z dobrem wykształceniem szkolnym, biegły w języku po-skim i niemieckim w słowie i piśmie. Otton Dziomba Miasteczko, Wlkp. (22982)

Mieszkanie
2-pokojowe bez mebli do wynajęcia. Do objęcia potrzebny jest remont. Of. piśm. z dołącz. znaczką na odpowiedź pod „B. M 34“ do Dz. Bydg. (23037)

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Doradca prawny
z długoletnią praktyką
złatwia wszelkie,
chocby najtrudniejsze
sprawy karne, cywilne,
procesowe, spadkowe,
hipoteczne, kontraktowe,
spółkowe, najmu,
podatkowe itd. Ściąga
załatwie pretenzje, reguluje
trudności finansowe
itd.

St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (1671)

Dr. Piórek
w przyszłą sobotę wyjeżdża na 3 tygodnie.
(23966)

Dentysta
Dożyńska, ul. Śniadeckich 20, przyjmuje od 9-12 i 15-18 godz.
(21621)

Akuszeryka
przyjmuje zamówienia i udziela porady. Ossołkińskiego 11.
(21883)

Kapelusze
polecam na sezon jesienny i zimowy w różnych gatunkach „fasony linon” i dodatki do stroju, także przyjmuję profesjonaryzacja kapeluszy. P. P. modniarstwo ustępstwo.
A. Głowacka, Bydgoszcz, Dworcowa 76. (21761)

Wszelką
męską i damską bieliznę przyjmuję do szycia w domu i poza domem.
Kościuszki 48, II p. prawo.
(22583)

Naprawę
bielizny każdego rodzaju przyjmuję, ręką za szybko i dokładnie wykonanie. Zgł. pod „Na prawki” do Dz. Bydg.
(22752b)

Karbowanie i plisowanie
przyjmuje (3052)
Pracownia Sukien Damskich „Chic Parisien”, Cdańska 157, II p. front. Telefon 338.

Futro
wszelkie przerabiam, reszawy elegancko i tanio „Regina”, Pomorska 32a. (23001)

Haft
biały maszynowy wykonuję. Ul. Pocztowa 3, II p. prawo. (23025)

Szory
i półszorki korzystnie do nabycia oraz wykonuję wszelkie prace siodlarskie. Zwyrat, Jagiellońska 4, pracownia siodlarska. (22973)

Tanie źródło.
Mistrz kucharzy z Warszawy wykonuję wszelkie przeróbki futrzane damskie i męskie oraz konfekcje damską z materiałów własnych i powierzonych. Jezuicka 6, tel. 16-47. (21744)

Tanie źródło.
Gotowe ubiory damskie i męskie z własnej pracowni. Ceny najniższe. Pp. kolejarzem i urzędnikom państwowym udzielam kredytu. Jezuicka 6, tel. 16-47. (21745)

Baczność Rolnicy
więksi i mniejsi, posiadają do wyboru różnych majątków, jak również przyjmują zlecenia sprzedaży. Obsługa szybka i rzetelna. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I p. (23017)

Pierwszorzędne
domy, wille i majątki od 10-4000 morg, dzierżawy, interesy handlowe poleca i poszukuje Szarek, Dworcowa 80. (21770)

Baczność!
Gospodarstwa wiejskie od 6-500 morg, miejskie od 2000 zł zaraz na sprzedaż. A. Sekulowski, Bydgoszcz, Plac Wolności 2. (22968)

Okazyjny
objekt. Dom I-piętrowy i drugi parterowy, w lepszym miasteczku w poznańskie światło elektryczne przy tem 3 morgi cybulowej ziemi, nadającej się na ogrodnictwo, można dokupić jeszcze 3 morgi ziemi. Nadaje się także dla dobrego rolnika. Byt zapewniony. Cens 6000 zł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I p. (23017)

Majątki
ziemskie, domy i t. p. poleca na sprzedaż. Taszycy, Dworcowa 13, Tel. 780. (22483)

Majątki
folwarki małe i duże, fabryki, młyny parowe i wodne, kamienice i sklepy kupieckie poleca S. Ruszkowski Biuro Polsko-Amerykańskie, ul. Frankiego 1a, obok Placu Teatralnego, telefon nr. 885. (18582)

Majątek
220 morg pięknie położony przy dworcu i szosie, ziemia drenow., budynki maszynowe, światła elektr. i siła, przy pow. mieście i gimnazjum państw., szkoła i poczta w miejscu, sprzedam natychmiast za zaliczką 20-25 tysięcy zł. Cena według ugody. Wład. Rachuj, Ostrówki, pow. Chodzież. (22974)

Majątek
123 morgi dobrej ziemi z inwentarzem i zbiorami, budynki maszynowe pokr. dachówką, 10 km. od Bydgoszczy, blisko szosy i kolei, nad kanałem, lasu 18, łąki 20 morg. zaraz na sprzedaż lub zamiana na dom w Bydgoszczy. Zgł. Podgórna 24 u właściciela. (22756)

Dom
z wielkim interesem w Świeciu n. W. z dużym ogrodem owocowym, w najlepszym położeniu dla każdej branży za gotówkę na sprzedaż lub w równej wartości w Niemczech zamienię. N. Nelken, Neusalz (Oder). (22996)

Dom
II-piętrowy, w centrum z interesem 2 pomieszczenia, nowy śpichlerz podwórza, oficyny, stajenki, wszystko w dobrym stanie czyste, bez długu, wolne do objęcia interes, 2 pomieszczenia śpichlerz i stajnie. Posesja ta miesięcznie może dawać 50 zł. Cena 28 000 zł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I p. (23017)

Dom
I piętrowy, z interesem dobrze prosperującym, przy tem 4 pokoje z kuchnią do objęcia, podwórko, wjazd, śpichlerz, stajenki i tem podobne tylko dla siebie na miesięczne mieście. Cena 6000 zł. i wiele innych bardzo korzystnych poleca Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I p. (23017)

Dom
III-piętrowy, 3 interesy, centrum, wolne mieszkanie z interesem 20000 wplaty, cena 40060 złotych. Domy wile majątki, fabryki, gospodarstwa poleca i poszukuje Szarek, Dworcowa 80. (22807)

Piękny
dom, z dobrze prosperującą piekarnią i składem kolonialnym sprzedam lub zamienię na mały dom lub małą piekarnię. Of. pod nr. „2200” do Dz. Bydg. (23017)

Sprzedam
zaraz z powodu choroby, 2 kamienice 2-piętrowe, tworzące jedną całość w Inowrocławiu w centrum miasta z 4-ma składami, 7 dużych okien wystawnych lub zamienię na folwark z dopłatą za kamienice. Duży interes przy sprzedaży do objęcia. Zgł. pod „H. 230” do Dz. Bydg. (22858)

Okazyjny!
Półszorki robocze sprzedaje okazynie po 90 zł. za parę. Biuro Handlowe, Ignacy Radoszewski, Jagiellońska 38e, Tel. 1343. (23012)

Nowe meble!
Jadanie, sypialnię i pokój męski w lepszym wykonaniu kupię za gotówkę. Of. pod „Z. 200” do Dz. Bydg. (23069)

Naczerdzi
wagon pierwszorzędnych kani na piece białych i kolorowych i polecam po cenie dziennej za gotówkę. Fr. Perlik, mistrz garncarski Nakiło, ulica Poczta (22957)

Na 6 rat
meble własnego wyrobu sprzedaje tylko jeszcze Fabr. mebl. „Buczyna” Bydgoszcz, Bocianowo 4, tel. 3-13. (22825)

Auto
sześciuosobowe „Adler”, w bardzo dobrym stanie sprzedam na korzystnych warunkach lub zamienię na dobre auto ciężarowe. Gdzie? wskazuje Dz. Bydg. (22785)

Tanio
można kupić garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju, rzeczy przechodzone w dobrym stanie, 2 minuty od tramwaju, ul. Dworcowej i Gdańskiej. Upr. się wiedzących o wskazanie mojego Domu Komissowego, Pomorska 6. (18466)

Sypialnie
dębowe i damskie pokoje mahonitowe sprzedaje bardzo tanio i na raty. Fabryka mebli ul. Jackowskiego 33 (27608)

Na raty!
Kanapy pluszowe od 125 zł., leżanki w wielkim wyborze, otomany, garniury klubowe, materace sprężynowe i nakładane pod gwarancją fachowo wykonane, poleca Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (23040)

Skrydło
salonowe na sprzedaż. Czyżkowska, Grunwaldzka 8b. (22898)

Dobre
pianino krzyżowe z metalową płytą na sprzedaż. Gdzie? wskazuje Dz. Bydg. (22924)

Tanio.
Z powodu wyjazdu sprzedam 1 kumpi. jadalkę dębowa, 2 sypialni, 1 pokój klubowy, 1 piec wstawny, urządzenie składowe do kolonialki i restauracji, 1 pianino, czarne, koncertowe, prawie nowe f-my. Hoffmann, Berlin. Józefa Kapturuwa, Trzemeszno, ulica Św. Jana 8. (22961)

Beczki
od kapusty, wanny, kubki, beczki do masła, węborski do marmulady, beczki do masła i węborki w różnych wielkościach na sprzedaż Dworcowa 14, bednarstwo, tamże przyjmuję się rezeracje. (23024)

Prawie
nowy płaszcz zimowy sprzedam korzystnie, ul. Cieszkowskiego 15 I p. lewo. (22965)

Futro męskie
dobrze utrzymane za 200 zł. sprzedam. Zgł. skład kapeluszy dam., ul. Mostowa 2, Tel. 1750 (22962)

2 piece
majolikowe, rozbrane na sprzedaż. Paderewskiego 37, I p. prawo. (22976)

Meble.
Najtańsze źródło rzeczy wzięte solidne roboty, wszelkie meble od najwykwintniejszych do zwyczajnych pojedynczych. Korzystny zakup, dogodne warunki poleca Stanisław w Dobrych, ul. Długa 4. (23026)

Okazyjny!
Półszorki robocze sprzedaje okazynie po 90 zł. za parę. Biuro Handlowe, Ignacy Radoszewski, Jagiellońska 38e, Tel. 1343. (23012)

Nowe meble!
Jadanie, sypialnię i pokój męski w lepszym wykonaniu kupię za gotówkę. Of. pod „Z. 200” do Dz. Bydg. (23069)

Hurtownia
tapicerska poleca meble tapicerskie, jak: kanapy, leżanki, materace, kluby, łózka żelazne i drewniane na dogodnych warunkach na spłaty. Bydgoszcz, Mazowiecka nr. 6 (23020)

Kanarki
parka i wielka mosiężna klatka tanio na sprzedaż. Florjana 6, parter prawo. (23000)

Koza
na sprzedaż pod Blankami 8. (23049)

Boxerriery
na sprzedaż lub na zamianę. Magazyn białawatów, Gdańska 5. (23047)

KUPNA
Dobrze
utrzymane pianina za gotówkę kupię. Oferty proszę nadesłać pod „W. Z. 200” do Dz. Bydg. (23036)

Kupię
1 trak (gater) używany do tartaku. J. Wielewski, Rolbie, p. M. Chelmno p. Chojnice. (22979)

Poszukuję
składu kolonialnego dobrze zaprowadzonego. Of. pod „Zaras” do Dz. Bydg. (22972)

Poszukuję
domu, jakiegokolwiek interesu lub dobrej dzierżawy z gotówką 8000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „Rwers”. (22630)

Kupię
dom lub jakikolwiek dobrze idący interes za gotówkę do 8500 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „Restaurator”. (22665)

Placę
najwyższe ceny za wszelkie skórki i końskie włosie. Przyjmuję do garbowania i farbowania wszelkie skórki. Mam na składzie farbowane i naturalne skórki. Wilczak, Malborska nr. 13. (22178)

Buchalterji
wyucza listownie kursa Sekulowicza. Warszawa Zórawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Zadajcie proszę ofertów (21540)

Stenografji
wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 39 (21540)

Pomoge
w lekcjach szkolnych Zygmunta Augusta 8. (23022)

Lekcyj
gry na fortepianie udzielam. Posiadam wykwintnie konserw. Zamojskiego 20, III p. (22006)

Sztuka stosowana.
Zarobek, zdobycie umiejętności, wypełnienie czasu, znajdzie każda z pań przeszedłszy kurs sztuki stosowanej i robót ręcznych. Zapis przyjmują Janina Kornobisowa, ul. Bocianowo nr. 6 II p. od 9 rano do 1 p. Wszelkie obstalunki w zakresie malarstwa i batików wykonuje się starannie i tanio. (22589)

Lekcyj
śpiewu udziela paniom i panom profesorka śpiewu, metodą skembinowaną z najlepszymi i znanych metod w śpiewie śpiewaczym i uzupełnioną własnym doświadczeniem; rozwija nie głosu do szczytu, idealna swoboda głosu, opartego na diafragmatycznym oddechu (włoskie bel canto) i piękna dykcja. A głosem zepsutym przez złą metodę powraca świeżość, daje piękny dykcyj i swobodę. Eugenia Fargowska, Św. Jana 22, III, p. 1. (22732)

Kresowianka
młoda z dobrego domu poszukuje jakiegokolwiek posady burawej, bony, względnie gospodyni u samotnej pani a). Zgł. pod „H. S.” do Dzien. Bydg. (22956)

Mleczarz
lat 42, z małą rodziną, z dobrymi świadectwami, obeznany z wszelkimi maszynami poszukuje zajęcia jako kierownik lub starszy pomocnik z familją lub bez. Maczkowski, Promenada 14, Bydgoszcz. (23044)

POSADY
Kotlarzy
rutynowanych do kotłów parowych, poszukuje Fabryka Maszyn, Tow. Akc. Lloyd Bydgoski w Sierniecku. (22923)

Tow. Lasmet
Sp. Akc. poszukuje firmantów do zwózki cegły. Zgłoszenia cegielnia W. Bartodzieje, ul. Fordońska. (23011)

Poszukuję
działnego młodszego czeladnika piekarskiego zaraz Fr. Sobisz, cukiernik piekarski, Chelmno Rynek 15. (23013)

Poljerka
do polerowania ramek potrzebna, ul. Pomorska 8. (22971)

Pierwszorzędne
pomocnice oraz uczenice mogą się zaraz zgłosić S. Sromotka, krawiec damska, Mazowiecka 2. (23018)

Pomocnik
krawiecki potrzebny zaraz. Sienkiewicza 11a. (23038)

Dziewczynka
do obsługi w rannych godzinach potrzebna. Jagiellońska 4 w podwórzu parter prawo. (23059)

Dziewczynę
uczniwą i pracowitą, do wszystkich prac domowych przyjmie zaraz gospodarz. Ul. Promenada 11. (22903)

Dziewczyna
do dzieł potrzebna. Śniadeckich 27, I p. prawo. (22975)

Portier
może się zgłosić między 5-6. Magazyn białawatów, Gdańska 5. (23046)

Śluźnica
uczniwa, umiejąca gotować potrzebna. Szarek, Dworcowa 90. (23029)

Pomocnik
handlowy branży kolonialnej, spożywczej i delikatesów, mający 500 zł. kaucji poszukuje posady zaraz lub od 1. 10. 1925. Kto? wskazuje Dzien. Bydg. (23005)

Dziewczyna
uczniwa lat 14-15 potrzebna do składu kolonialnego na prowincji. Zgł. piśmienne z życiorysem do Dz. Bydg. pod „Dziewczyna”. (22895)

Śluźnica
ze wsi, porządna, która już służyła w mieście z gotowaniem poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „P. P. M.” (22997)

Poszukuję
dla mego syna miejsca jako uczeń dentysty od 1. 10. 25 lub później. Of. pod „F. P.” do Dz. Bydg. (22874)

Rutynowany
rolnik, żonaty z gimnazjalnym wykształceniem, kilkunastoletnią praktyką i z poważnymi referencjami, poszukuje zaraz lub od 1. 10. 26 posady jako samodzielny lub pod ogólną dyspozycją szefa. Lask. of. do Dzien. Bydgoskiego pod „2102”. (22931)

Kresowianka
młoda z dobrego domu poszukuje jakiegokolwiek posady burawej, bony, względnie gospodyni u samotnej pani a). Zgł. pod „H. S.” do Dzien. Bydg. (22956)

Mleczarz
lat 42, z małą rodziną, z dobrymi świadectwami, obeznany z wszelkimi maszynami poszukuje zajęcia jako kierownik lub starszy pomocnik z familją lub bez. Maczkowski, Promenada 14, Bydgoszcz. (23044)

Śluźnica
uczniwa, umiejąca gotować potrzebna. Szarek, Dworcowa 90. (23029)

Śluźnica
uczniwa, umiejąca gotować potrzebna. Szarek, Dworcowa 90. (23029)

Śluźnica
uczniwa, umiejąca gotować potrzebna. Szarek, Dworcowa 90. (23029)

Śluźnica
uczniwa, umiejąca gotować potrzebna. Szarek, Dworcowa 90. (23029)

Restaurator
zawodu pomocnik gastronomiczny, dotychczas zatrudniony tylko w pierwszorzędnych domach jako kierownik, uczący lat 36 żonaty, biegły w języku polskim i niemieckim poszukuje odpowiedniej posady. Kaucja i referencja do dyspozycji. Lask. zgł. pod „S. S. 1000” do Dzien. Bydg. (22955)

Szofer
porządny, trzeźwy z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Piśmienne zgł. pod „L. B. Szofer” do Dz. Bydg. (22960)

Panienska
poszukuje posady jako biuralistka ew. kasjerka. Zgł. pod „W. R. 500” do Dzien. Bydg. (22944)

Przyjmę
posadę jako opiekunka do chorej osoby lub do panienski w lepszym domu. Oferty pod „Opiekunka” do Dz. Bydg. (22752a)

Uczeń
kupiecki jakiegokolwiek branży, z dobrimi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia Bonczyński, Gołębia 96. (22988)

Rutynowany
bilansista przyjmie posadę w przedsiębiorstwie przemysłowym, ewtl. także prace godzinowe. Lask. oferty pod „T. 500” do Dz. Bydg. (22986)

Panienska
z lepszym rodzinnym posadę posady jako elewka na większym folwarku. Znam także prace biurową. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Elewka”. (22970)

Uczeń biurowy.
Poszukuję dla mego syna z 3 kl. gimnazjum miejsca jako uczeń biurowy. Lask. oferty proszę składać do Dzien. Bydg. pod „Uczeń”. (22969)

Książkowy
rutynowany poszukuje zajęcia na godziny. Po ważne referencje. Oferty do Dz. Bydg. pod „Z. S. 100” (22951)

Kucharka
znająca warszawską kuchnię poszukuje posady zaraz, może być do wszystkiego. Wiadomość ul. Wodna 4 u p. Wejser. (23009)

Wydzierżawie
skład kolonialny, 4 pokoje z kuchnią w dobrym punkcie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dobry punkt”. (22861)

Śladu
poszukuję w śródmieściu, lecz nie na przycypalnej ulicy. Of. do Dz. Bydg. pod „Ola”. (23016)

2 pokoje
umebl. do wynajęcia. Grosse, Zduny 17. (22902)

Pokój
dobrze umebl. zaraz do wynajęcia. Maiwald, ul. Gdańska 137. (23048)

Pokój
z kuchnią umebl. do wynajęcia. Podgórze 10. (23042)

Pokój
na Dworcowej, elegancki ciepły wynajmę 2 panom inteligentnym z utrzymaniem. Wskazę „Par”, Dworcowa 72. (22917)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Jackowskiego 13, II p. prawo. (22994)

Poko
umebl. do wynajęcia, ul. Jagiellońska 13, I p. lewo. (22965)

2000 zł.
poszukuje za gwarancją pierwszorzędna na 3 miesiące, placę 30% od czystego zysku miesięcznie. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „T. 30%”. (22977)

Poszukuje
się 15-20000 dolarów, celem pożyczki, zabezpieczenie w dolarach na I. hipotekę majątku ziemskiego na Kujawach. Lask. of. do Dz. Bydg. pod „2101”. (22980)

Zgubiono
w piątek pomiędzy 5-6 od Placu Teatralnego, ul. Chodkiewicza czarny portiel, zawierający 31 zł., wojskowe papiery, szkolne zaświadczenia, fotografie. Proszę o zwrot ul. Wileńska 12 podw. u woźnego. (22998)

Zgubiono
w niedzielę złoty damski zegarek z Okola, Jasna do Śniadeckich. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Śniadeckich 49, skład kapeluszy. (23064)

Mieszkanie
3-pokojowe, częściowo umeblowane do oddania. Wiadomość: Taszycki, Dworcowa 13. (22987)

Zamienie
moje ładne 3-pokojowe parterowe mieszkanie na skład w dobrej okolicy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „T. K. U.” (22985)

Mieszkanie
3-4 pokojowe poszukuję zaraz. Placę dzierżawę za rok. Oferty pod „Mieszkanie 100” do Dzien. Bydg. (22984)

Mieszkanie.
Zamienię 7 pokoi na 4-5 pokoi przy Placu Wolności. Of. pod „Zamienie 100” do Dzien. Bydg. (22993)

Mieszkanie
2-4 pokój z kuchnią poszukuje małżeństwo bezdzietne. Placę po dług ugody. Of. do Dz. Bydg. pod „Wagon węgla”. (22609)

Zamienie
2 pokoje z kuchnią na 2 lub 3 pokoje. Okole, Jasna 5 p. prawo. (23015)

Mieszkanie
5 pokoi i kuchnia blisko dworca do wynajęcia z odstąpieniem części urządzenia. Zgł. pod „Remont i urządzenie” do Dz. Bydg. (22766)

Gotówka
zapłać czynsz przedwojenny za rok z góry lub dam odnowić mieszkanie 2-3 pokojowe. Zgł. pod „Urządnie” do Dz. Bydg. (23007)

Mieszkanie
4 lub 5 pokojowe w Bydgoszczy-Okole, komplet umeblowane do odstąpienia. Znakomite miejsce dla lekarza po zmarłym Doktorze Schulzu. Zgłoszenia pod „C. I. T.” do Dz. Bydg. (22999)

Pokoju
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz przedwojenny z góry na parę lat. Zgł. pod „M. M.” do Dzien. Bydg. (23055)

Pokoju
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz przedwojenny z góry na parę lat. Zgł. pod „M. M.” do Dzien. Bydg. (23055)

Pokoju
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz przedwojenny z góry na parę lat. Zgł. pod „M. M.” do Dzien. Bydg. (23055)

Pokoju
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz przedwojenny z góry na parę lat. Zgł. pod „M. M.” do Dzien. Bydg. (23055)

Pokoju
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz przedwojenny z góry na parę lat. Zgł. pod „M. M.” do Dzien. Bydg. (23055)

Pokoju
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz przedwojenny z góry na parę lat. Zgł. pod „M. M.” do Dzien. Bydg. (23055)

Pokoju
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz przedwojenny z góry na parę lat. Zgł. pod „M. M.” do Dzien. Bydg. (23055)

Pokoju
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz przedwojenny z góry na parę lat. Zgł. pod „M. M.” do Dzien. Bydg. (23055)

Pokoju
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz przedwojenny z góry na parę lat. Zgł. pod „M. M.” do Dzien. Bydg. (23055)

Pokoju
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz przedwojenny z góry na parę lat. Zgł. pod „M. M.” do Dzien. Bydg. (23055)

Pokoju
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz przedwojenny z góry na parę lat. Zgł. pod „M. M.” do Dzien. Bydg. (23055)

Pokoju
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz przedwojenny z góry na parę lat. Zgł. pod „M. M.” do Dzien. Bydg. (23055)

Pokoju
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz przedwojenny z góry na parę lat. Zgł. pod „M. M.” do Dzien. Bydg. (23055)

Pokoju
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz przedwojenny z góry na parę lat. Zgł. pod „M. M.” do Dzien. Bydg. (23055)

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Poznańskiej, stanowiąca dom mieszkalny z podwórkiem i stajnią oraz budynek fabryczny wraz z składnicą, zapisana pod nr. 1027 księgi podatku domowego i nr. 723 matryki podatku gruntowego, rocznej wartości użytkowej 1575 marek i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz, tom 53, karta nr. 1844 na imię Franciszka Dejl, dawniej w Wielkich Bartońskich, obecnie nieznanego miejsca pobytu, zostanie dnia 30 października 1925 o godz. 10 przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 12.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 9 maja 1925.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybiła targu, postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 1 września 1925 r. (22426)
Sąd Powiatowy.

Sprzedż przymusowa.

Dnia 16. 9. 25. o godz. 11-ej przed poł. będę sprzedawał przy ul. Śniadeckich 9 najwięcej dającym i za gotówkę (23054)

urządzenie sklepowe.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Poszukuje się (23060)

Kierownika

do prowadzenia poważnej spółki. Pierwszeństwo mają zbożowcy. Zgłoszenia do dnia 1. 10 skierować pod B. N. 87 do Dziennika Bydgoskiego.

kierownik

Do składu białawitów na Pomorzu potrzebny jest zaraz lub od 1. 10.

któryby chorego właściciela zupełnie zastąpił. Reflektanci muszą się wykazać co najmniej 15-to letnią praktyką i posiadaniem kilku tysięcy gotówki jako kaucję. Zgłoszenia z dokładnym podaniem dotychczasowej działalności i warunków pod „PROKURENT“ do Dziennika Bydgoskiego. (23002)

Książkowa

samodzielna siła, pisząca na maszynie, z znajomością stenografii, biegła również w języku niemieckim potrzebna do większego przedsiębiorstwa na Pomorzu. Zgłosz. z odpisem świadectw i podaniem warunków uprasza się pod „G.G.“ do Dz. Bydg.

Korespondenta handlowego

Poszukujemy zaraz lub później korespondenta handlowego biegłego w języku francuskim i możliwie angielskim, rutynowanego także w sprawach prawnych, zdolnego do samodzielnego załatwienia według dyrektyw. Reflektujemy tylko na doświadczoną w większych zakładach się. Zgłosz. po francusku upraszamy z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem wymagań pod „L. W.“ do Dz. Bydg. Oferty nieuwzględniane w 14 dniach, pozostają bez odpowiedzi. (23050)

Fabryka maszyn w Bydgoszczy

poszukuje młodego inżyniera lub technika jako konstruktora maszyn i zbiorników Oferty pod „J. M. 1595“ do Dz. Bydg. (23061)

Reichshof-Palast - Gdańsk

(w hotelu „Reichshof“ naprzeciw gł. dworca)

Otwarcie sezonu 1925-26

jutro, 16-go września o godz. 8-mej wieczór

z wielkim programem artystycznym.

Występy gościnne znanego skrzypka wirtuoza **Arkadi Flato**

ze swym zespołem artystycznym

Wyborowa kuchnia warszawska

Do kolacji podaje się piwo

Niskie ceny Bar amerykański

Wstęp wolny.

Łakeje tańca.

Na końcu września rozpoczynam nowe kursy modnych tańców dla początkujących oraz postępowych. Udzielam lekcji w kółkach prywatnych. Do kursu tańców rytmicznych przyjmuję jeszcze kilka pań. (22769)

H. Flacsterer, naucz. tańca, Dworcowa 3

Pracownia sukien

i okryć damskich W. Widyńskiej ulica Gdańska nr. 72 przyjmuje palta, suknie, kostjomy, futra oraz przeróbki. Ceny umiarkowane. (22612)

Reperuje

rowery, maszyny do szycia, wózki dziecięce gramofony i t. d. szybko i tanio. Józef Switalski Poznańska 6. (22405)

Wapno

świeże nadeszło. August Apelt, Naruszewicza nr. 5. Telefon 109. (22617)

Każdy gimnazjasta

winien posiadać Vade-mecum studenckie na rok 1925-26, które poza notesem zawiera spis lektury maturalnej z polskiego, wykaz szkół zawodowych, korpusów kadetkich i kursów technicznych różnych typów itd. (22507) Cena 1,50 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Nakład A. Prądziński, Wrzesnia.

Poznań-Bydgoszcz

2 pokoje z kuchnią, łazienką, gaz, z portjerstwem w Poznaniu, zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią bez portjerstwa w Bydgoszczy. Zgł. piśmienne do Dz. Bydg. pod „Portjerstwo-Poznań“. (22511)

Poszukuję dzielnego

pomocnika fryzjerskiego zaraz lub później. Paweł Rożyński, Starogard, ul. Paderewskiego 10.

Polska Hurtownia Skór

Sp. z ogr. odp.

Telefon 1084 Bydgoszcz, Długa 31. Telefon 1084

Pierwsze i najstarsze chrześcijańskie przedsiębiorstwo branży polecapo cenach konkurencyjnych:

Skóry podeszwowe w półwkach i kruponach. Lakier, gemzy, chromy i juchty. Skóry pantoflarskie. Przybory szewskie i narzędzia. Obcasy gumowe. (22708)

Sprzedż detaliczna. Sprzedż detaliczna.



MILENA

wirówka do mleka z włączką talerzową

W dobroci i wykonaniu niedościgniona.

W rozmiarach od 45 do 320 litrów.

Wygodne warunki zapłaty. — Najlepsze źródło zakupu dla odsprzedawców.

Bracla Ramme, Bydgoszcz Św. Trójcy 14b. Telef. 79.

Bacność!!

Proszę się przekonać, że najtaniej i najkorzystniej kupuje i zamienia się w firmie:

R. Wiśniewski - Bydgoszcz

ul. Dworcowa 31a — Telefon 1810

Na Sezon!!

nadszedł wielki **Wielny** pożyczkowej transport zefirowej

maszynowej, krajowej i zagranicznej

Zastępstwo fabryk krajowych i zagranicznych.

Ceny bezkonkurencyjne! (22804)

Dla odsprzedających specjalny rabat!

Również kupuje **Wielną owczą** na wielną pożyczkową i zamieniam swetry i t. p. i t. p.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

Hurt. Detail.

Fabryka kapeluszy W. Guttmejer i Ska

Gdańska 40. Gdańska 40.

Wielki wybór Kapeluszy

na sezon bieżący filcowych i aksamitnych od najskromniejszych do najwykwintniejszych oraz przybory w wielkim wyborze.

Przyjmuje się kapelusze do przerabiania na najnowsze fasony. — Ceny konkurencyjne

Hurt. (21740) Detail.

Bydgoska Gazownia miejska

poleca:

- Kucharki** — najnowszej konstrukcji
- Piecuchy** — do pieczenia mięsa i ciast.
- Zelazka** — do prasowania.
- Piece** — kapielowe
- Piece** — do ogrzewania pokoi.
- Aparaty** — dla lekarzy, laboratorjum, przemysłu, fryzjerów.
- Palniki** — do oświetlenia gazowego.

Informacji udzielają:

Biura sprzedaży Gazowni: Jagiellońska 38/43. Tel. 630 i 631. ul. Jagiellońska 14. Tel. 784.

Gaz to najtańsze źródło światła, ciepła i sily! **Gaz** to czystość! oszczędność! wygoda! **Gaz** nie wytwarza dymu! popiołu! sadzy!

Oświetlenie gazowe jest bezwarunkowo najtańsze!

Gazownia miejska dostarcza wszelkich przyborów gazowych. **wykonuje instalacje** sprzedaje koks, smołę, amoniak, benzol, po bardzo przystępnych cenach.

Prosimy żądać ofert i informacji.

NA SEZON ZIMOWY!

Szan. Paniom do wiadomości, że w mojem salonie m6d konstruwać będę odtąd także angielskie kostjomy i płaszcz.

Pracownia Sukien Damskich Z poważaniem „Chic Parisien“ L. RADKOWA

Telefon 838. Gdańska 157, II piz. front. (23053)

Kino Krystal

Początek o godz. 6³⁰ i 8³⁵

Największa atrakcja, gigantyczne arcydzieło filmowe

Dzwonnik z Notre Dame

podług nieśmiertelnego dzieła **Wiktora Hugo** „Notre Dame de Paris“ w 12 aktach.

W rolach głównych **najpotężniejsi artyści:**

- Ruth Miller** największa obecnie gwiazda Ameryki.
- Lon Chaney** genialny aktor charakterystyczny
- Norman Kerry** najpiękniejszy amant ekranu.